



Tą archiwalną fotografią pragniemy przypomnieć obchodzony corocznie Dzień Armii Radzieckiej, zwycięskiego, sojuszniczego partnera Ludowego Wojska Polskiego i pozostałych bratnich armii państw Układu Warszawskiego. Fotografia pochodzi z roku 1941 i przedstawia dwóch oficerów radzieckich. Czapki i mundur jednego z nich (którego los nie jest nam niestety znany), przekazał do naszego muzeum ZBoWiD HiL, pracownik huty, W. Sumera — sekretarz ZF LOK HiL.

Fot. M. Gładysiek

## 25 LAT ORMO



W 25 rocznicę powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odbyła się w Teatrze Ludowym uroczysta akademii, podczas której nowohuckiej organizacji ORMO wręczono ufundowany przez DRN sztandar. Dekoracji sztandaru Odznaką za pracę społeczną dla m. Krakowa oraz Odznaką Budowniczą Nowej Huty dokonał przewodniczący DRN inż. T. Górski. Jednocześnie zastąpił członkowie ORMO zostali odznaczeni srebrnym i brązowymi Krzyżami Zasługi oraz odznakami i medalami. Fot. J. PODLECKI

### Po Sesji Sejmowej

## Sprawa najważniejsza: konsekwentne domaganie się realizacji słusznych postulatów postów

Jak wiadomo, przed kilku dniami obradowała w stolicy Sesja Sejmowa, na której zapadły ważne decyzje gospodarcze i personalne. Na temat przebiegu Sesji i zamierzeń Sejmu na najbliższą przyszłość — rozmawiam z posłem Kazimierzem KURASIEM.

— Pierwsze pytanie: czym różniła się obecna Sesja Sejmu od poprzednich?

— Przede wszystkim bez porównania szerszą, swobodniejszą dyskusją. Miała ona miejsce również w poszczególnych klubach poselskich, m. in. w Klubie PZPR, gdzie dyskutowano głównie nad zmianą stylu pracy Klubu. Wszystkie zmiany w proporcjach planu narodowego, dotyczące zwiększenia produkcji artykułów konsumpcyjnych dla ludności — były w pełni przez postów aprobowane. Obok tego była mowa i o tym, aby asortyment produkcji towarów rynkowych dostosowany był do aktualnych potrzeb społeczeństwa.

— Na co towarzyszył poseł zwrócił szczególną uwagę w swym wystąpieniu?

— Mówiłem o wielu sprawach. O tych, które były ha-

mulcem w pracy Sejmu w przeszłości i o tych, na które obecnie powinniśmy zwrócić uwagę, jeżeli Sejm ma spełniać należną mu w państwie funkcję. Mam tu na myśli takie sprawy, jak pełne wykorzystanie uprawnień Sejmu i jego Komisji do kontroli pracy Rządu i jego resortów; rozszerzenie wnoszenia przez postów interpelacji, których do tej pory praktycznie nie było prawie wcale; skuteczność interwencji poselskich w żywotnych sprawach ludzi pracy. Właśnie tymi sprawami zajmuję się Sejm w najbliższym czasie. Z bardziej konkretnych i od dawna wymagających rozwiązania problemów, należy wymienić przyspieszenie opracowania prawa pracy w interesie wszystkich obywateli zatrudnionych w naszej gospodarce oraz konieczność modu-

W czwartek 18 bm., a więc dosłownie w następnym dniu po obradach plenum KW w Krakowie, na których dokonany został wybór I sekretarza KW tow. Józefa Klasy, nowy sekretarz gościł w naszej hucie. I to nie na jakimś kurtuazyjnym spotkaniu z załogą tego największego zakładu przemysłowego w Polsce, ale uczestniczył w dwóch robotniczych zebraniach.

Na naradzie I sekretarzy Komitetów Zakładowych i czołowego hutniczego aktywów partyjnego przybył — oprócz I sekretarza KW tow. Józefa Klasy — kierownik sektora hutniczego KC tow. Edmund Sawicki i sekretarz KW tow. Józef Łoś. Po omówieniu przebiegu plenum wojewódzkiej instancji partyjnej, które obradowało w dniu 17 bm. z udziałem członka Biura Politycznego i sekretarza KC tow. Józefa Tejchmy, przez I sekretarza KF tow. Tadeusza Wachowskiego, na pytania aktywów partyjnego huty odpowiedział udzielił towarzysz Klasa. Pytania dotyczyły m. in. ostatecznej decyzji w sprawie anulowania podwyżki cen, sytuacji gospodarczej kraju, pomocy udzielanej Polsce przez Związek Radziecki itp.

Dużo uwagi poświęcili zebrani sprawie maksymalnego wykorzystania inicjatyw załóg robotniczych HiL, podej-

## I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Józef Klasa spotkał się z aktywem partyjnym huty



mujących samorzutnie wiele dodatkowych czynów produkcyjnych. Hutnicy dają w ten sposób wyraz swego uznania i pełnego poparcia dla nowego kierownictwa Partii i Rządu, które w tak krótkim czasie zrobiło już bardzo dużo dla

poprawy sytuacji materialnej ludzi pracy w Polsce.

Postulowano, aby natychmiast usunąć przyczyny hamujące rozwój hutniczych inicjatyw. Chodzi m. in. o zagwarantowanie frontu robotnikom (są z

tym problemy) o ujednoczenie zasad rozliczania należności za wykonaną pracę i ustalenie celów na jakie przeznaczone zostaną wygoszczane środki. Propozycji jest wiele: rzecz w tym, aby skupić się na najważniejszych i najbardziej celowych.

Następnie I sekretarz KW uczestniczył w kilkugodzinnym zebraniu partyjnym Komitetu Zakładowego ZO. Było to również robotnicze zebranie poświęcone omówieniu zadań wynikających z realizacji uchwały VIII Plenum KC. Bardzo licznie reprezentowana była na tym zebraniu organizacja partyjna zakładu, licząca 438 członków i kandydatów PZPR.

Referat przedstawiający najważniejsze zadania wynikające z uchwały VIII Plenum KC, a także z obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, wygłosił I sekretarz KW tow. Henryk Jezziński. Był to występ do sz-

(Dokończenie na str. 3)

DZIS

w numerze:

- Dialog o party w działaniu — str. 3
- Jak gospodarzy Kasa Zapomogowo-Pozyczkowa HiL. — str. 4
- Listy Czytelników — str. 5
- Amatorska twórczość hutników — str. 6

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GLOS NOWEJ HUTY

Nr 7 (740)

Kraków, 20 II. — 26 II. 1971 r.

Cena 50 gr

## Zaufanie do nowego kierownictwa partii hutnicy dokumentują czynem produkcyjnym

Załoga Walcowni Taśm dla poparcia nowego kierownictwa i polityki gospodarczej prowadzonej w interesie klasy robotniczej, zdając sobie sprawę z trudności ekonomicznych, podejmuje się wykonać ponad plan roku 1971 — 3 tysiące ton taśmy w kręgach.

Cenne zobowiązanie podjęła załoga wytrawialni Walcowni Zimnej Blach na czele z mistrzem Janem Migosem i brygadystami: Kazimierzem Dylagiem i Franciszkiem Starowiczem, która przepracuje w lutym jeden dzień wolny od pracy i wyprodukuje dodatkowo 650 ton blachy. W najbliższą niedzielę pracować będzie również zmiana C ocnownicy elektrolitycznej pod kierownictwem mistrza Władysława Stelmacha i brygadysty Kazimierza Madeja oraz pracownicy utrzymania ruchu mechanicznego.

Wykonają oni we własnym zakresie ogrodzenie magazynu chemikaliów oraz rozsortują materiał ze składu. Wartość tego zobowiązania szacuje się na ponad 2,5 tys. złotych. 21 lutego tj. w niedzielę

pracować będzie również obsługa magazynu rejonowego Walcowni Zimnej Blach, która zadeklarowała 100 roboczogodzin na porządkowanie gospodarki magazynowej w związku z decyzją Głównego Urzędu Statystycznego o odwołaniu prowadzenia nowej symboliki materiałów.

Również brygada agregatu ciecigi z Oddz. Wykańczalni P-62 Leopolda Pajaka zobowiązała się w dniu wolnym od pracy przepracować 8 godzin, dając dodatkową produkcję w ilości 150 ton.

Poparcie dla nowej polityki Partii i Rządu dokumentuje także załoga Wydziału Wlewnic. W niedzielę, 14 lutego służby utrzymania ruchu — brygady branżowe elektryków i mechaników przepracowały 360 roboczogodzin.

W czynnie społecznym wyremontowano m. in. swnicę nr 446 oraz dokonano przeglądów konserwacyjnych urządzeń. Pracowano także przy budowie nowego magazynu części zamiennych.

W związku z wykazaniem zrozumienia dla interesów ludzi pracy przez Kierownictwo Partii i Rządu PRL, czego wyrazem są ostatnie posunięcia zmierzające do poprawy położenia mas pracujących, wyrażam swę poparcie dla polityki nowego Kierownictwa przez podjęcie zobowiązań na rzecz zakładu pracy, które byłyby wyrazem pełnej aprobaty dla działalności Kierownictwa Partii i Rządu PRL.

JOZEF WOLEK  
Szlifiernia Walców

### Załoga HiL zadecyduje

## Czy będziemy nadal świadczyć na SFBSiI?

We wnioskach i postulatach załogi HiL przewija się niejednokrotnie sprawa świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. W związku z tym, że zdania są podzielone, czy kontynuować akcje świadczeń czy też jej zaprzestać — kilka informacji.

Załoga naszej huty odpowiedziała bez wahania i z sercem na apel Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W 1965 roku przystąpiła do dobrowolnych składek na jakże piękny i ważny społecznie cel. Z naszych hutniczych składek powstała do tej pory poważna suma 23 mln 253.889 zł. Została ona prze-

kazana na konto SFBSiI. Bez wątpienia z pieniędzy tych została wybudowana niejedna nowoczesna, wygodna szkoła dla polskich dzieci.

A co dalej ze świadczeniami? Od stycznia br. składki zziogi HiL nie są już potrącane z list płacy. Ponieważ jednak spora część załogi nie ma zamiaru wycofać swę pomocy i pragnie kontynuować comiesięczne składki, Rada Zakładowa Kombinatu poddaje pod rozwagę załogi wniosek. Jeżeli chcielibyśmy kontynuować dobrowolne składki na SFBSiI w wysokości 0,5 proc. poborów z tym, że w myśl nowych zasad 80 proc. zebranych pieniędzy będzie

przeznaczonych na cele budownictwa socjalnego, wczasowego i rekreacyjnego dla huty, natomiast pozostałe 20 proc. — na Fundusz Budowy Szkół i Internatów oraz na budowę Domu Młodości w Nowej Hucie, należy decyzję swą wyrazić na specjalnych deklaracjach. Otrzyma ją każdy pracownik HiL przy najbliższej wypłacie zarobków.

Ze swęj strony apelujemy o kontynuowanie pięknej, szlachetnej akcji. Cel służący bezpośrednio naszej załozce, a także całemu narodowi wart jest naprawdę dalszego obdatkowania się. (dj)

### Zmiana godziny meczu

Zarząd MZKS „Wanda” w Nowej Hucie zawiadamia, że z przyczyn niezależnych od Klubu godziny rozpoczęcia spotkań pierwszej ligi piłki ręcznej kobiet pomiędzy KS „Ruch” i MZKS „Wanda” w dniu 20 lutego br. zmieniono na godzinę 18.00.

# Czy znasz statut ZZH?

**D**użo gorzkich słów padło w ostatnich tygodniach na terenie całego kraju pod adresem Związków Zawodowych. Nasza huta również nie jest wyjątkiem. Z pewnością ogromna większość postulatów jest słuszna i są one wnikliwie rozpatrywane. Czy znaczy to jednak, że nasza hutnicza organizacja związkowa, że wielu jej ofiarnych działaczy nie działała nie dla załogi? Takie stwierdzenie byłoby przysłówiowym „wylaniem dziecka z kąpielą”, a więc po prostu niedorzecznością.

Zaglądnijmy do statutu ZZH, który na pewno nie wszystkim jest znany i postarajmy się bardzo krótko scharakteryzować niektóre jego, najważniejsze punkty — w kilku numerach „Głosu”.

W paragrafie 2 zatytułowanym „Cele i zadania związku”, w punkcie drugim czytamy:

**„Zadaniem Związku jest reprezentowanie i obrona interesów członków Związku oraz stała troska o poprawę warunków pracy, warunków bytowych, społecznych, kulturalno-oświatowych, bezpieczeństwa i higieny pracy”.**

Czy te zadania były realizowane? Wiadomo, że z obroną interesów związkowców różnie bywało, ale to zupełnie inne zagadnienie, o którym pisałam już przed dwoma tygodniami. Natomiast w dziedzinie poprawy warunków pracy zrobiliśmy na naszym terenie niemało. Regularnie, dwa razy w roku przeprowadzane były społeczne przeglądy w wydziałach i zakładach huty. Były zalecenia, chociaż nie zawsze przez administrację realizowane. Troska o warunki bytowe i socjalne skłoniła się do działalności Kasy Zpomogowo-Pożyczkowej (o której piszemy oddzielnie), w rewoju żywienia zbiorowego

załogi, w organizowaniu wypoczynku po pracy, przydzielaniu skierowań na wczasy i do sanatorium oraz na kolonie dla dzieci hutników. Z pewnością potrzeby były i są znacznie większe, nie na miarę możliwości. Ale przecież tym sprawom poświęcano uwagę.

Praca kulturalno-oświatowa ma w kombinacie bezsporne wyniki. Najpoważniejszymi legitymującymi się organizacjami corocznie Olimpiady Kulturalne HIL, chyba nie mające odpowiednika w innych zakładach pracy. Nie można także negować działalności Zakładowego Domu Kultury i jego filii — Ogniska Młodych i Ogniska Dziecięcego. Ta praca znajdowała się również w gestii RZK, chociaż późna dyskusja nad tym, czy więcej uwagi nie powinna jej poświęcić administracja huty.

I wreszcie sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy. Z tym z pewnością nie jest u nas jeszcze dobrze. Ale czy za to mają odpowiadać tylko związki zawodowe? Mamy ofiarnych społecznych inspektorów pracy, wkładających wiele wysiłku w postawienie tego niezwykle ważnego zagadnienia na właściwym poziomie. Odbywały się i trwają nadal intensywnie zaleca szkoleniowe na temat bhp. A że nie w pełni wykorzystywane były fundusze na ten cel — to niestety też prawda. I w tym wypadku odpowiedzialność jest podzielona. Na pewno i na tym polu zmieni się wiele na lepsze i to już wkrótce.

Czytamy dalej w statucie, że zadaniem Związku jest „inicjowanie i organizowanie wszelkich form socjalistycznego współzawodnictwa pracy, rozwijanie ruchu brygad, oddziałów i zakładów pracy socjalistycznej, przy współpracy w tym zakresie organizacji młodzieżowych”.

Realizacja tego zadania budzi chyba najmniej wątpliwości. Brygady Pracy Socjalistycznej rosną u nas „jak grzyby po deszczu” i niemal w każdym numerze „Głosu” o nich czytamy. Mamy już Oddziały i Wydziały Pracy Socjalistycznej. A najlepszym sprawdzianem dobrze i dynamicznie prowadzonego współzawodnictwa pracy są wyniki produkcyjne naszego kombinatu — miesięczne i roczne.

Chciałabym dodać, że celem tej publikacji nie jest bynajmniej „wybielanie” organizacji związkowej. Chodzi mi tylko i wyłącznie o prawdę obiektywną, o której jakże często w rozgoryczeniu, czy co gorsze — zaciętrzewieniu, zapominamy.

Dalszy ciąg wyjątków ze statutu ZZH i ich omówienie — w następnym numerze „Głosu”. (DR)

## II TURNIEJ BPS

Zorganizowany przez Radę Zakładową Pionu DN, koło ZMS oraz Zarząd Koła Sympatyków ZBoWiD przy W-93 — II Turniej Brygad Pracy Socjalistycznej odbył się w klubie ZBoWiD HIL.

Po oprowadzeniu zebranych po Muzeum Czynu Zbrojnego pracowników huty im. Lenina przez ob. Stanisława Czekaję, spotkanie prowadził przewodniczący Koła Sympatyków kol. Wiktor Bugajski.

Mgr Józef Bugajski nawiązując do 25 rocznicy oswobodzenia Krakowa i wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, wyraził zadowolenie, że młodzież ZMS HIL pielęgnuje klubowe tradycje oręża polskiego.

Przy czarnej kawie z paczkami, które zaufowała Rada Zakładowa DN, sprawnie przebiegł II Turniej Brygad Pracy Socjalistycznej. Jury przyznało następujące nagrody:

- a) Quizy na temat teatrów krakowskich i galerii obrazów: I miejsce kol. Alicja Rućkowska (wzrazy wypoczynkowe), II miejsce kol. Stanisław Mirek.
- b) Piosenki: I miejsce kol. Jacek Remiszewski, II miejsce kol. Henryk Michalski.
- c) Recytacje: I miejsce kol. An-

# Hutnicy w gromadzie Koniusza

**W**mroźny styczniowy ranek 1944 r. do wsi Lyszki kowice gromady Koniusza, zajęte samochody wypełnione gestapowcami. Jeszcze nie zdążyły się zatrzymać a już oprawcy wyskakiwali, krzyżąc wdzierali się do domów, wypędzając z nich mieszkańców. Spośród spędzonej ludności na pobliską łąkę wybrali kilkadziesiąt młodych kobiet i mężczyzn. Grupa te odczyli gestapowcy, ustawiając rzędami do rozstrzelania. Wówczas jeden z oprawców capytał jakąś dziewczynę, odpowiedział mu: „28-go. Ach tak, więc rozstrzelamy tylko 28 bandytów. Gestapowcy zamordowali 28 obywateli, większość z nich to członkowie ruchu oporu — partyzanci”.

W miejscu kaźni postawiono pomnik i w każdą rocznicę drzew Janusz, II miejsce kol. Elżbieta Krowicka.

d) Konkurs muzyczny: I-II miejsce kol. Jerzy Bedbatek i Jacek Remiszewski.

e) Konkurs plastyczny: I miejsce kol. Alicja Rućkowska, II miejsce kol. Józef Adamik.

BOŻENA SIKORA  
Korespondent

## Wystawa w Ognisku Młodych

**W**sali wystawowej „Ogniska Młodych” ZMS ZDK HIL na os. Młodości — otwarta została 15 bm. wystawa malarstwa p. Lidii Wilk z I-go cyklu wystaw twórczości artystów amatorów Nowej Huty. Na otwarciu wystawy przybyli licznie plastycy oraz sympatycy ich twórczości, nie mówiąc już o stałych bywalcach „Ogniska”. Otwarcia wystawy dokonał kierownik Ogniska Młodych mgr Stanisław Danieś. Obecny był również prof. Paulina Wojtyła, który omówił twórczość autorów zaprezentowanych publiczności prac.

Tekst i fot. J. BROŻEK



Gratulacje i kwiaty dla p. Lidii Wilk — nowohuckiej plastyczki traktującej malarstwo nie jako hobby, ale swą życiową pasję.

## TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 17 BM. WL.

	proc planu
Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szmatowe	98
wyroby zasadowe	97
dolomit	116
wapno	106
wyrob smół dolom.	135
Zakład Kokschemiczny	
koks ogółem	98
koks wielkopiecowy	98
smoła	100
benzol	100
siarczan amonu	100
Aglomerownia I	100
Aglomerownia II	100
Wielkie Piece	
surówka	114
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	98
żużel pienisty	96
żużel kawalkowy	90
Stalownia Martenowska	108
Stalownia Konwertorowa	108
Wydział Wlewnic	
wlewnice	101
Walcownia Wstępne	
prod. surowa kesisk	97
prod. gotowa kesisk	100
prod. surowa kesów	96
prod. gotowa kesów	90
Walcownia Slabing	
prod. surowa	105
prod. gotowa	100
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	97
prod. gotowa	100
Walcownia Taśm	
prod. surowa	92
prod. gotowa	99
Walcownia Drobnych Profili	
prod. sur. prof.	98
prod. got. prof.	100
prod. sur. drutu	107
prod. gotowa drutu	102
Wyroby walcowane	
prod. surowa	98
prod. gotowa	100
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	111
blacha got. czarna	101
blacha sur. ocynk.	99
blacha got. ocynk.	126
blacha sur. ocynk. ogn.	96
blacha got. ocynk. ogn.	104
blacha sur. ocynk. elektr.	85

bestialskiego mordu, mieszkańcy Lyszki składają poległym hołd. Szczególnie uroczystość uczczono 27 rocznicę tej tragedii. Organizacją uroczystości zajęło się Koło ZBoWiD gr. Koniusza z przewodniczącym Bronisławem Bulińskim, przy pomocy Komitetu Gromadzkiego PZPR, Przewidy Rady gromadzkiej oraz aktywów Koła.

W dniu 28 stycznia br. odbyła się manifestacja pamięci, w której wzięło udział kilkuset mieszkańców gromady Koniusza, młodzież szkolna, harcerze, członkowie ochotniczej straży p.poż. z orkiestra, kilkunastoosobowa delegacja grupy łączności miasta ze wsią KZ PZPR, oraz członkowie Koła ZBoWiD z Transportu Kolejowego. Po odegraniu hymnu narodowego i marsza żałobnego Fr. Chopina, tow. Bieliński wygłosił oświadczenie o treści: „W imieniu oświadczenia i następnej uczczenia pamięci pomordowanych minutą ciszy. Odbył się apel poległych. Przemawiał również sekretarz Z-dm Fabrycznego ZBoWiD mgr Bugajski mówiąc że pamięć po tych co oddali życie za Ojczyznę — nie zginie”.

Po uroczystościach, aktyw Koła ZBoWiD gromady Koniusza zaprosił przedstawicieli KZ PZPR i Koła ZBoWiD z

Transportu Kolejowego na spotkanie. W twórczej dyskusji — głos zabrał tow. Józef Zastawny był poseł PRL, b. aktywny działacz ruchu oporu, który oświadczył, że „przybyli przedstawiciele z Huty im. Lenina nadali naszym smutnym uroczystościom znaczenia oraz udowodnili, że mieszkańcy miast i wsi tworzą nierozłączną więź w umocnieniu PRL”. Przemawiali także Wacław Ligudziński przewodniczący Z-dm Powiatowego ZBoWiD w Proszowicach, Karol Biedron b. wicewic polityczny Oświęcimia, Aleksander Lewenda przewodniczący Koła ZBoWiD PT mgr Bugajski, Franciszek Kasper.

Ustalono kierunki ścisłej współpracy w ramach łączności miasta ze wsią, pomiędzy kołem ZBoWiD z gromady Koniusza a Pionem Transportu Kolejowego Huty im. Lenina, szczególnie w przekazywaniu młodzieży tradycji patriotycznych. Postawiono organizować spotkania członków koła z młodzieżą w ramach wypoczynku po pracy na terenie gromady Koniusza.

Na zakończenie spotkania tow. A. Lewenda wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie i zaprosił członków koła ZBoWiD z Koniusza do Nowej Huty, celem zwiedzenia muzeum Zbawidowskiego oraz na wieczór wspomnień i wymiany doświadczeń. (AL)

## 22—28 bm. Tydzień Filmów Radzieckich

Zarząd Fabryczny TPRP w HIL organizuje z okazji 53 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Tydzień Filmów Radzieckich. Projekcje będą się odbywać w dniach od poniedziałku 22 bm. do niedzieli 28 bm. w sali teatralnej huty,

bud. „S” centrum administracyjnego, o godz. 16 i 18. Wstęp wolny.

A oto terminarz filmów 22 bm. — „Trzy dni Wiktora Czernyszewa”, 23 bm. — „Okres próbnny”, 24 bm. — „Berlin”, 25 bm. — „Nikt nie razi się żołnierzem”, 26 bm. — „Republika Szkid”. (jd)

## Samochody i motorowery dla załogi HIL

Huta im. Lenina Wydział Transportu Samochodowego posiada jako zbędne następujące pojazdy mechaniczne, o kupno których mogą się ubiegać pracownicy Huty im. Lenina.

1. Motorower „Rys”	nr podw. 30750 stop. zużycia 95%
2. Motorower „Komar”	nr podw. 4223 stop. zużycia 90%
3. Samochód osobowy „Suzuki”	nr podw. 28306 stop. zużycia 85%
4. Samochód osobowy „Suzuki”	nr podw. 47816 stop. zużycia 85%
5. Samochód osobowy „Suzuki”	nr podw. 47761 stop. zużycia 85%
6. Samochód osob. „Warszawa”	nr podw. 108024 stop. zużycia 85%
7. Samochód osob. „Warszawa”	nr podw. 104581 stop. zużycia 80%
8. Samochód osob. „Warszawa”	nr podw. 122 stop. zużycia 85%
9. Samochód osob. „Warszawa”	nr podw. 73979 stop. zużycia 80%
10. Samochód dost. „Pick-up”	nr podw. 98730 stop. zużycia 85%
11. Samochód dost. „Zuk”	nr podw. 10873 stop. zużycia 85%
12. Samochód dost. „Zuk”	nr podw. 10878 stop. zużycia 85%
13. Samochód dost. „Zuk”	nr podw. 8045 stop. zużycia 85%

Podanie o przydział w/w pojazdów mechanicznych należy składać do dyrektora administracyjnego Huty im. Lenina w okresie m-ca od daty ukazania się niniejszej notatki.

loga Walcowni Drobnych Profili oraz załoga Wydz. W-3.

**POZOSTALI W TYLE.** Nie wykonała swych zadań załoga ZMO. Niedobory powstały w produkcji wyrobów szmatowych oraz zasadowych. Pozostała w tyle załoga ZK. Nie wykonała planu produkcji koks ogółem jak również koks wielkopiecowy. Niedobory wynoszą po ok. tysiąc ton. Nie wykonała planu załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Brak jej ok. 30 km rur. Gorszy niż poprzednio rezultat uzyskała również załoga Walcowni Taśm. Zabrakło jej do planu ok. 1330 ton produkcji.

**POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE.** W ciągu ostatnich dni dobrze kształtuje się wykorzystanie taboru kolejowego w hucie. Limit nie jest przekroczony. Oto średni czas postoju wagonów PKP: 11 bm. — 10,8 godz., 12 bm. — 9,9 godz., 13 bm. — 9,6 godz., 14 bm. — 9,4 godz., 15 bm. — 11,3 godz., 16 bm. — 11,0 godz., 17 bm. — 11,1 godz. (jd)

**Koleżance MARI SZALIŃSKIEJ** serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają pracownicy Dyrekcji Inwestycji HIL

**Mgr inż. HENRYKOWI BAZYLEWICZOWI** wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu OJCA składają kierownictwo, organizacja partyjna oraz pracownicy pionu TH

# Odpowiedzialność

Przed tygodniem na tym samym miejscu pisałam o sprawach kobiet, o ich postulatach, o trosce, jaką o nie właśnie wykazało na VIII Plenum KC Partii.

Minęło raptem kilka dni i mamy już nowe dowody na to, iż nasze władze partyjne i państwowe nie rzucają słów na wiatr. Ze odnowa jest faktem, że nie obiecuje się złotych gór, ale działa się z odpowiedzialnością za słowa. Dowiedzieliśmy się w poniedziałek wieczorem, że Biuro Polityczne wraz z Radą Ministrów postanowiło anulować podwyżkę cen na artykuły żywnościowe, dając tym samym kolejny dowód troski o ludzi pracy. Usunęto tym samym jedną z głównych przyczyn grudniowych niepokojów.

Nie trzeba chyba podkreślać faktu, iż decyzja ta została przyjęta z ulgą i radością przez całe społeczeństwo, głównie jednak przez kobiety. To piętny upominek przed ich świętem. Nikt tak jak one nie odczuwał uszczerbku w domowych budżetach. Dodając do tego takie fakty, jak utrzymanie w mocy obniżki cen artykułów przemysłowych i podniesienia uposażeń najniższej zarabiających, podwyższonej dotychczas rodzinnych oraz wprowadzenie pierwszego raz w tak szerokim zakresie, poszonerowej obniżki cen odzieży — nie zawaham się stwierdzić, że nasze nowe władze partyjne i państwowe w ciągu niespełna trzech miesięcy zrobiły więcej dla ludzi pracy, niż poprzednie rządy w ciągu lat.

Ten ogromny kredyt, jaki otrzymaliśmy, zobowiązuje nas nie tylko do dążenia pełnym zaufaniem nowego kierownictwa, po-

zwala nie tylko z optymizmem patrzeć w przyszłość, ale nakłada również na nas wszystkich obowiązek lepszego i odpowiedzialności za każdy odcinek naszego działania.

Bylibyśmy jednak utopistami, gdybyśmy nie widzieli, że wokół nas nie wszystko dzieje się dobrze. Ludzie lubiący żyć wygodnie, płynąć zawsze z prądem, lub po prostu skompromitowani — próbują się przyczaić. Odczekać, aż absolutnie wszystko będzie jasne, aż zmiany nastąpią już ostatecznie — od góry do samego dołu. Dlatego w tym trudnym okresie, gdy najbardziej są w zakładach pracy potrzebni, gdy muszą zająć w wielu sprawach zdecydowane stanowisko — biorą właśnie teraz różnego rodzaju urlopy, zwolnienia, słowem — obserwują te doniosłe przeobrażenia w cieple domowego ogniska, zerkając jedynie w telewizor czy przekręcając radiową gałkę w porze dzienników.

Wśród nich znajdują się i tacy, których odejścia domaga się od tygodni załoga kombinatu. Nikt nie ma odwagi odwołać człowieka ze stanowiska, mimo iż bezpowrotnie stracił zaufanie załogi. Trudno jego samego posadzać o taką odwagę, jeżeli nie miał jej przedtem, by szczerze spojrzeć robotnikowi w twarz i pomówić z nim jak równy z równym. Zresztą gdyby to robił, gdyby wykazał troskę o pracownika, która była jego świętym obowiązkiem, nie musiałby się dzisiaj przyczaić. Miałby obrócić w załogę, choćby ten i ów krytykował jego drobne potknięcia.

To również jest sprawa odpowiedzialności. Przyznaję, że nie łatwo jest zdobyć się na samokrytykę

i na tyle ambicji, by samemu zrezygnować z sygnalkurki. Ale od działaczy tego właśnie wchodzić oczekują. Nie nadajesz się do pracy, korona ci z głowy nie spadnie. Nie masz odpowiednich kwalifikacji, nie umiesz nawiązać dialogu z ludźmi — przejdź do pracy, w której zakres tych obowiązków i odpowiedzialności będzie nieporównanie mniejszy.

Nie ma ludzi niezastąpionych. Niejednokrotnie już wykazała to historia. Na miejsce każdego dygnitarza, kierownika zakładu, wydziału czy malej komórki — znajdzie się inny i to często lepszy, człowiek bardziej odpowiedzialny, który będzie spełniał swe obowiązki należycie, a nie tylko dopytywał się o nagrody, premie, czekając dnia wypłaty. Zwalaszca, że właśnie ci obywatele i towarzyskach na ogół na suchoty kieszonkowe nie cierpią.

To dobrze, że o tych sprawach się dzisiaj mówi. Nareszcie ludzie poczuli się prawdziwymi współgospodarzami. I to nie tylko w gadaniu, ale i w pracy. Rozumieją potrzebę spłacenia ogromnego kredytu, jaki udzieliła im Partia i Rząd. Ale postulaty, te słusze, o których pocichu mówiło się od dawna, a które dzisiaj wypowiedzane są głośno — muszą być spełnione. Oczywiście postulaty realne, możliwe do zrealizowania od zaraz, w samych zakładach pracy. A więc — niech ludzie odpowiedzialni nie nabierają wody w usta i nie czekają na jakieś tam dyrektywy i dalej idące zmiany. Bo te zmiany na lepsze, na własnym podwórku zażęć właśnie od nich. Niech się nareszcie poczują odpowiedzialni za to co robią i za to, co robić powinni.

DANUTA RYBARCZYK

Nie do wszystkich zapewne dotarły informacje prasowe i te przekazywane przez bezpośrednio uczestniczących w naradzie aktywu partyjnego huty, która odbyła się w ubiegły piątek. Jednakże tym bardziej niełatwo po tygodniu, w dziennikarskiej relacji odnotować głosy w dyskusji, wszystkie pytania i odpowiedzi, dotyczące najbardziej nurtujących ludzi problemów. Reporter — któremu przyszło wysłuchać zarzutów pod adresem prasy, zdaje sobie przecież sprawę z odpowiedzialności wobec czytelników. Szczególnie dzisiaj. Ale narada trwała niemal sześć godzin! Stenogram z niej zająłby kilka kolumn „Głosu”. Będą to więc po prostu refleksje.

„Męska rozmowa” — ten termin używany przez dziennikarzy dla oddania nastroju rozmowy tow. Gierka i Jaroszewicza ze stoczniowcami i tu pasował jak ulał. Nastroj podniecenia udzielił się wszystkim, tłumnie zebrany w sali teatralnej. Jedni więc gadałkowato, inni z rozwagą zadawali pytania, podawano je na kartkach do prezydiального stołu. Było ich kilka — dziesiąt! A we wszystkich mniej czy bardziej udolnie sformułowanych słowach aż tętniła troska. Jak dalekimi krokami, by nigdy więcej nie dopuścić do tragedii i kryzysu zaufania? Czy poniosą pełną odpowiedzialność ludzie, którzy do grudnia dopuścili? Jakże są możliwości poprawy codziennego życia? Te lapidarne zdania — to już była dyskusja. Dialog. Aktywu, który chce mieć większy niż dotąd wpływ na losy kraju — z przedstawicielem rządu. Bo właśnie Komitet Centralny i Rząd swymi posunięciami na postulat klasy robotniczej odpowiadają.

Na część z nich (zmiany personalne „u góry”, bardziej prawidłowy podział dochodu narodowego, uwzględnienie potrzeb mieszkaniowych, zlikwidowanie kominów płacowych, ograniczenie pasywnych dochodów i zarobków inicjatyw prywatnej), odpowiedź przyniosła sesja Sejmu wyrażona korektą Narodowego Planu i Gospodarczego i uchwalonymi ustawami, ostat-

nia decyzja o anulowaniu podwyżki cen oraz plenum wojewódzkiej organizacji.

Część postulatów doczeka się realizacji w niedalekiej przyszłości. Są to dla naszej załogi sprawy niezmiernie ważne, wielokrotnie wysuwane. Bo oto w bieżącym roku wprowadzony zostanie ruch czterobrygadowy w transporcie kolejowym. W przyszłym roku należy się spodziewać rozszerzenia tego systemu pracy na wszystkie wydziały, pracujące w ruchu ciągłym, trzymianowym. Jeśli starczy środków z dodatkowo przyznanego hucie w bieżącym roku funduszu plac, będzie można we własnym zakresie zastosować czterobrygadowkę w Wydziale Odlewni. Wróci na warsztat temat: reorganizacja huty. System zarządzania kombinatem być powinien dostosowany do rangi i wielkości tego potężnego organizmu. Rząd rozpoczął prace nad zrównaniem zasiłków chorobowych, uznając jednak za niesłuszną tendencję — równania w dół. Jest przygotowywana zmiana prawa pracy. Przygotowuje się zmianę systemu plac. Jednakże brak środków uniemożliwia natychmiastową realizację słusznych zadań. Dlatego nie będą, np. obniżone wkłady na mieszkanie spółdzielcze. Zresztą będzie się budować nowe mieszkania — już o wyższym standardzie. Nie ma środków na zmianę przestarzałego taryfikatora w hutnictwie i innych zresztą przemysłach.

Tych szczerych, rozważnych odpowiedzi wicepremiera Kałma z równą rozwagą słuchali hutnicy. A na marginesie chciałabym wspomnieć o jednym. Oto podczas piątkowej narady jedno z pytań brzmiało: dlaczego przy obliczaniu dodatków dla najniższej zarabiającej wleża się również do ogólnego dochodu nagrody z funduszu mistrzowskiego? Odpowiedź towarzysza Kałma brzmiała: sprawdzę w Komitecie Pracy i Placy.

I nie trzeba było długo czekać. Oto niedzielną „Życie Warszawy” przyniosło informację, że — cytujemy: „Komitet Pracy i Placy podpisał decyzję o niewliczaniu do zarobków należności wypłacanych wyróżniającym się ro-

## Dialog oparty na konkretnym działaniu

botnikom z „funduszu mistrzowskiego”. Należności te nie będą więc rzutowały na uprawnienia do wyrównań i dodatków, wynikających z uchwały”.

I jest to jeszcze jeden przykład rzetelnej, szybkiej reakcji, wychodzącej ludziom na przeciw.

Twórczy, oparty o konkretne działanie dialog musi jednak objąć wszystkich. Dlatego ze zrozumieniem przyjęty został przez hutników apel wicepremiera Rady Ministrów o jeszcze lepszą, wydajniejszą produkcję. Właśnie summa dotychczasowych dodatko-

wych zobowiązań podjętych przez załogi różnych zakładów pracy umożliwiła wiele już uczynionych kroków. Załoga huty ma zaś ogromne pole do działania. O jeden procent choćby przekroczona wartość eksportu to już jest kwota, która bardzo się przyda w rozwiązaniu najpilniejszych potrzeb.

Te wszystkie omówione dotychczas sprawy były właśnie temdem dla problemu podstawowego. Jak powinna działać fabryczna organizacja partyjna, która musi zająć czołowe miejsce w procesie odnowy. Mówił o tym tow. Wachowski przedstawiając program, mówili

dyskutanci twierdząc, że na aparacie partyjnym ciąży szczególnie trudne obowiązkami, że krytyka pracowników aparatu nie jest bynajmniej atakiem na partię (tow. Wosik). Z aprobatą przyjęto program nakreślony uchwałami VIII Plenum a w jego realizacji musi znaleźć swą miejsce każdy członek partii (tow. Karczewski). Konieczna jest rotacja, ale nie mechaniczna, a uwzględniająca rzeczywiste zasługi i biędy. Odejście ze szczebla nie może być katastrofą. Dobra będzie władza ludowa — jeśli będziemy jej patrzeć na ręce — to słowa tow. Liszki, na którego wypowiedź pełnym apłobątem i oklaskami odpowiedział sala.

Organizacja partyjna musi więc w ścisłej więzi z całą załogą dbać o właściwe proporcje między troską o sprawy produkcji a warunkami pracy. Ma ona obowiązek kontroli stanu realizacji polityki partii. Musi jednak w swej pracy na co dzień wyzbyć się zbiurokratyzowania, schematyzmu i formalizmu, także na zebraniach, które powinny stać się platformą nieskrepowanej wymyśli. I nie może być na nich miejsca na tzw. „podsumowywanie” ludzi. Bo

gdzie jeśli nie na zebraniu jest najwłaściwsze miejsce dla zgłaszania swych wątpliwości? Zbyt drogo opłacił się „monopol na nieomyślność”.

Potrzebne jest zwołanie do załogi, czemu służyć mają nader wyjazdowe posiedzenia egzekutywy KF, spotkania z grupami pracowniczymi, gospodarskie rozmowy z kolektywami, konsultacje z kadrą naukowo-techniczną i bezpartyjnymi — w szczególności ważkich dla załogi sprawach. Większa musi być oświadczeniście aktywność propagandowa — i tu jest również miejsce dla nas — pracowników EI.

Gdy narada miała się ku końcowi — ześlazło na sali. I nie dlatego, że wyczerpujące było sześciogodzinne siedzenie w pełnym dymie pomieszczeniu, nie dlatego, że pofolgowali sobie dyskutanci, dając upust narosłej goryczy. Wówczas, w piątek — nie wiedzieliśmy jeszcze o następnych, kolejnych decyzjach. Nie na wszystkie pytania padły zadowalające odpowiedzi. Ale ten nowy nurt — także i tu w hucie zarysował się twarda, żywiołowa, ale i rozważna — wyraźna linia.

BRONISŁAWA ROSZKO

## Tow. Klasa w HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

rokiem i bardzo zaangażowanej dyskusji. Obfitowała ona w wiele akcentów krytycznych. Zawierała liczne wnioski. Głos zabrali tow. tow.: Dobrzański, Holuj, Stasiak, Zarębski, Wartalski, Miszta, Szymański, Kaczor, Cierniak, Harmasz. Na pytania obecnych przedstawione na piśmie udzielił z kolei odpowiedzi I sekretarz KF tow. T. Wachowski, kierownik ZO tow. W. Bieda i I sekretarz KW tow. J. Klasa, który ponadto wygłosił do aktywu partyjnego ZO ujmujące, serdeczne przemówienie.

Bogactwo poruszonych problemów! Setki spraw zarówno z naszego hutniczego podwórka, jak i znacznie szerszych o znaczeniu ogólnokrajowym! Nie czuję się na siłach, by zrelacjonować tej wielkiej i bardzo męskiej dyskusji, jak również przytoczyć

pytań i odpowiedzi. Powróć do tego w następnym numerze „Głosu”. Dziś kilka tylko szczególnie zaakcentowanych spraw.

Załoga huty mocno popiera nowe kierownictwo i konkretnym czynem dokumentuje swą postawę. Docenia podjęte wysiłki, gratuluje już widocznych rezultatów. Pragnie jednak, aby rozpoczęte dzieło wielkiej o d n o w y naszego życia polityczno-społecznego i gospodarczego było konsekwentnie kontynuowane. Pragnie, aby odpowiedzialność partyjną ponieśli wszyscy działacze z poprzedniego kierownictwa, winni za doprowadzenie kraju do złej sytuacji gospodarczej oraz do tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu. Załoga domaga się sprawiedliwego potraktowania ludzi z rozmaitych szczebli partyjnej i administracyjnej hierarchii, którzy nie wywią-

zali się z powierzonych im społecznych mandatów i nie stanęli na wysokości zadania.

Nowy styl w działalności partyjnej, już widoczny „na górze”, nie wszędzie jeszcze zdobył sobie prawo obywatelstwa. Toruje sobie drogę z trudem i nie bez oporów dociera ku niższym szczeblom. Zapórę stanowią niejednokrotnie — jak mówiono na zebraniu — rutyniarze, formalści i partyjni biurokraci. Nowy styl nie polega przecież na szermowaniu nowymi hasłami i na zastąpieniu starych słów — nowymi, ale charakterystycznym się musi autentycznie komunistycznym dzia-

łaniem. Ci wszyscy działacze, którzy tego nie rozumieją, wcześniej czy później i uszają odejść. Nie ma bowiem ludzi niezastąpionych.

Najważniejszą w tej chwili sprawą — jak wskazał tow. Klasa — jest skoncentrowanie naszej uwagi na pozytywnym programie poprawy wydajności i lepszej pracy na każdym stanowisku. To bowiem może jedynie zdecydowanie wzroście stopy życiowej całego narodu, o naszym dalszym marszu naprzód. Socjalizm stwarza wielką szansę, zrobiemy wszystko, aby ją w pełni wykorzystać.

JERZY DANEK

### MOŻNA PRACOWAĆ LEPIEJ

W wielu zakładach pracy, w tym również w naszym kombinacie dyscyplina pozostawia wiele do życzenia. Jeżeli codziennie spóźni się do pracy kilkaset osób i jeżeli by minuty te przeliczyć na złotych, uzbierała by się spora suma. A gdyby to przemnożyć przez tygod-

nie i miesiące? Niestety nawet z karami nie jest dobrze. Rzadko zaobserwowałem fakt ukarania pracownika, który bezustannie się spóźnia lub wcześniej opuszcza swe stanowisko robocze. Brygadziści i mistrzowie na ogół przykają oczy na te fakty i ludzie niesumieni, niedyscyplinowani otrzymują wynagrodzenie za pełne 8 godzin pracy.

Sam jestem świadkiem, że na plecach martenowskich prac nie rzadko rozpoczyna się z 30-minutowym opóźnieniem. Powoduje to ogromne straty. A gdzie jest w takim razie dozór i kierownictwo? Gdzie poczucie odpowiedzialności pracowników, tak karygodnie lekceważących pracę i psujących opinię całego wydziału, powodujących obniżenie wykonania planu produkcyjnego?

Ważnym według mnie problemem jest także zbyt duży przyrost pracowników administracji. To powinno być koniecznie zahamowane. Zdarza się, że i pracowników fizycznych przenosi się do prac biurowych. Efekt takich pociągnięć jest taki, że zmniejsza się obsada na stanowiskach fizycznych, administracja rośnie. Zjawisko to obserwuje się zresztą nie tylko w naszym wydziale. Tworzy się różne stanowiska kierownicze, nie wymagające wielkich kwalifikacji i obsada się je fachowcami. Powstają nowe komórki, nie mające nic wspólnego z produkcją, a przecież ludzie ci byłby potrzebni i produktywni bezpośrednio na stanowiskach roboczych.

E. CHMIELIŃSKI

## Nie ma wniosków nierealnych

Ostatnio obradowała komisja powołana w hucie do opracowania zgłoszonych przez załogę wniosków i postulatów. Naradę prowadził dyrektor naczelny HiL mgr inż. Bohdan Kolomyjski. Wziął w niej udział wszyscy dyrektorzy branżowi oraz ze strony RZK tow. tow. A. Dalkowski i E. Gądzik. Tematem obrad była sprawa wniosków i postulatów załogi.

Komisja uznała, że nie ma w zasadzie wniosków nierealnych, które by można z czystym sumieniem natychmiast i bezapelacyjnie odrzucić. Duża część wniosków natomiast może być zakwalifikowana do realizacji, ale z terminem późniejszym. W tej chwili bowiem nie ma — ani w hucie, ani w kraju — warunków i możliwości wprowadzenia wniosków w życie.

Każdy zgłoszony wniosek

był wnikliwie rozpatrywany. Niektóre wnioski — niepełne, niekompletne — zostały zwrócone wydziałom do ich dopracowania. 88 wniosków skierowano do realizacji wyższych instancji zwierzchnich, tj. do ZG ZZH i do CRZZ. Wiele wniosków realizować będzie huta we własnym zakresie, inne skierowane zostają do władz dzielnic i miasta.

Ustalony został szczegółowy tryb załatwiania wniosków oraz informowania załogi. Ustalono konkretne terminy. Sprawa jest należycie potraktowana, nie powinny istnieć żadne wątpliwości.

Należy podkreślić, że znaczna część wniosków i postulatów naszej załogi już została zrealizowana o czym świadczy ostatnie decyzje Rządu PRL.

(jd)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Warto podać szczegóły. W dezideratach jest mowa o konieczności ścisłego powiązania polityki cen z polityką gospodarczą i społeczną kraju; o szerszym konsultowaniu Państwowej Komisji Cen wszelkich spraw wchodzących w jej zakres — z terenowymi organami rad narodowych, przedsiębiorstwami oraz konsumentami — przed każdym powzięciem decyzji; o pełnej odpowiedzialności za właściwą politykę cen w kraju; o konieczności bardziej elastycznego dokonywania przecen, zwłaszcza gdy chodzi o towary tracące charakter tzw. nowości; o przeciwdziałaniu tendencjom wycofywania z rynku towarów tańszych lub tych, których ceny uległy obniżce.

— A sprawa szerszej informacji postów i społeczeństwa o zamierzonych zmianach cen?

— Zagadnienie to zawarte

## Po Sesji Sejmowej

jest także w omawianym dezideracie. Nie może mieć w przyszłości miejsca fakt, że poseł nie wiedział nic o zamierzonej zmianie cen i w tej sytuacji zupełnie nieświadomie, choć w najlepszej wierze — dezinformował wyborców. W dezideracie jasno postawiony jest postulat o konieczności informowania postów o wszelkich zamierzonych zmianach cen i w jakikolwiek sposób wpływają na koszty utrzymania społeczeństwa. Jeśli już o informacji mowa, postawiłem także wniosek, będący treścią drugiego dezideratu. Chodzi o to, aby społeczeństwo informowane było szeroko za pomocą prasy, radia i telewizji o pracach postów w Sejmie a głównie o zgłaszanych w interesie ludności postula-

tach i o ich realizacji. Dotychczasowa praktyka bowiem ograniczała informacje jedynie do wystąpienia członków Rządu czy KC Partii.

A za najważniejszą sprawę w odnowie pracy Sejmu uważam — i chyba nie jestem w tym zdaniu odosobniony — konsekwentną realizację słusznych dezideratów postów.

— Dziękuję za rozmowę. Jak wykazują ostatnie posunięcia nowego kierownictwa Rządu, wiele poruszonych przez Was spraw weszło już w stadium realizacji. A to cały nasz naród napawa optymizmem i umacnia zaufanie do nowego kierownictwa i metod pracy Partii i Rządu.

Rozmawiała

DANUTA RYBARCZYK

## 25 rocznica ORMO



Jedną z form działalności ORMO jest systematyczna opieka nad młodzieżą zagrożoną moralnie. Zadaniem ORMO jest nie tylko ochrona obywateli przed wybrakami młodych chuliganów, ale przede wszystkim działalność profilaktyczna, zapobiegająca w porę wszelkiego rodzaju wykroczeniom.



Obok normalnej służby w osiedlach czy na ulicach Nowej Huty członkowie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej przechodzą okresowe szkolenie w zakresie zasad ruchu drogowego, na tematy ideowo-wychowawcze, itp.



Odprawa do codziennej służby. Instrukcje przekazuje komendant sztabu dzielnicowego ORMO Z. Wrotek wraz z porucznikiem MO Z. Stefanim.

Zdjęcia: J. PODLECKI

### Kolejna BPS w P-61

W ubiegłą sobotę kierownik wydziału P-61 inż. Tomasz Bonek sekretarz KZ tow. Lucjan Kotasiewicz i przewodniczący RZ tow. Ryszard Bętkowski, wręczyli legitymacje i odznaki BPS, członkom brzołady utrzymania ruchu ciągu walcowniczego. Brzołada ta ubiegając się o zaszczytny tytuł, zrealizowała szereg bardzo cennych zobowiązań. Między innymi wykonała we własnym zakresie remont dwóch wiertarek, zamontowała szlifierkę i wykonała z materiału złomowego stołak pod szlifierkę. Prace te wykonała poza normalnymi godzinami. Poza tym przepracowała w czynnie sonecznym 564 rbh, co wynda średnio po 51 godzin na jednego pracownika. Brała czynny udział w życiu kulturalnym i sonecznym wydziału. Z normalnych obowiązków służbowych, brzołada wywiązywała się bardzo dobrze, co miało niemały wpływ na przekroczenie przez wydział zadań produkcyjnych w produkcji surowej.

Brzołada pracująca również duża inicjatywa nadał. Między innymi członkowie brzołady, zobowiązali się do przeniesienia po 4 godziny poza normalnymi obowiązkami służbowymi w celu wykonania strob montorskiego wraz z otrzadzaniem, oraz do przekazania kwoty w wysokości 700 zł. na konto funduszu budowy zamku w Warszawie.

Brzołada pracuje w składzie: inż. Medard Pitera — mistrz, Kazimierz Wiktorowicz — brygadzieta, Kazimierz Bieniaszewski, Jerzy Jamróz, Stanisław Karwański, Zdzisław Oparski, Józef Podobiński, Józef Puc, Józef Robak, Kazimierz Witek i Jan Wójcik. (J.C.)

### Zebranie TGP

W lutego br. o godz. 18.00 w świetlicy Szkoły nr 115 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze TGP os. Kazimierzowskiego. Obecność wszystkich członków organizacji partyjnej osiedla obowiązkowa.

## Ważny postulat — spełniony

Od dawna już wysuwała załoga Pionu Głównego Mechanika huty postulat usprawnienia dojazdów do pracy. Jak wiemy usytuowanie obiektów pionu jest takie, że dotarcie w ten rejon środkami komunikacji wewnętrznej huty jest niemożliwe. Możemy dziś poinformować, że postulat załogi TM został nareszcie spełniony. Problem komunikacji jest ku pełnemu zadowoleniu załogi, rozwiązany. Obecnie można wygodnie

Poważną rolę w życiu załogi naszego kombinatu odgrywa Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej. Ocena działalności Ośrodka była przedmiotem obrad egzekutywy KZ Dyrekcji Technicznej.

Mińiony rok można uważać za dalszy postęp w działalności tej placówki, zarówno na odcinku czytelnictwa literatury fachowej jak i opracowań informacyjnych.

Wraz z rozwojem czytelnictwa notuje się wzrost ilości pozycji, których stan na koniec ub. roku wynosił ponad 41 tys.

Warta odnotowania jest działalność biblioteki technicznej na odcinku literatury społeczno-politycznej.

Przejęcie przez bibliotekę techniczną rozdziału prasy oraz wykonywanie tłumaczeń, to dalsze zagadnienia, jakie wchodzi w zakres działalności omawianej biblioteki.

Podstawową formą przekazów informacji technicznych są serwisy

## Ośrodek Informacji Technicznej spełnia zadanie

sy informacyjne opracowywane przez HT. Są one wykorzystywane przez pracowników huty oraz przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego.

Ciekawostką jest uruchomienie w ubiegłym roku automatycznej informacji telefonicznej na temat nowych, interesujących hutę publikacji zagranicznych. W ostatnim półroczu przedstawiono w tej formie 421 publikacji, z którymi zapoznano się ponad 10 tys. osób z terenu kombinatu.

Mimo tych sukcesów ośrodek nie nadąża za potrzebami ilościowymi. Składa się na to skromna obsada ośrodka (jeden z najbliższych w kraju wskaźników stosunku ilościowego pracowników służby informacji do ogółu

zatrudnionych pracowników inż. technicznych) oraz brak odpowiednich pracowników pomocniczych.

Poważnym brakiem jest również szczupłość pomieszczeń.

Dotychczasowa działalność ośrodka spotkała się z pozytywną oceną KZ DT. Dyskutanci wskazali jednocześnie drogi zmierzające do dalszego usprawnienia pracy.

Sądzić należy, że przyczyni się to wszystko do rozwoju działalności Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej szczególnie w tej chwili, kiedy rozwój myśli technicznej jest bardzo szybki i zamajomienie się z całą literaturą fachową jest fizyczną niemożliwością. (k)

## Z ZWIAZKI ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

### Okres intensywnej działalności

Rada Zakładowa Kombinatu weszła obecnie w okres bardzo ożywionej działalności. Podejmuje dziesiątki spraw, których prawidłowe i szybkie rozwiązanie oczekiwane jest przez całą załogę huty. Są to przede wszystkim zagadnienia socjalno-bytowe i ochrony pracy, a więc te, które powinny znajdować się zawsze na pierwszym miejscu w działalności związkowej.

Jaką problematyką zajmuje się ostatnio Prezydium RZK? Oto zanotowanych przeze mnie kilka uwag.

### PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA KOBIET

Wiele uwagi poświęcono również zbliżającemu się Świętu Kobiet. Przyznane zostały poszczególne radom w hucie fundusze, które umożliwią zorganizowanie skromnych obchodów, spotkań, wieczornic. Podobnie jak w latach ubiegłych, naszym miłym koleżankom wręczone zostaną dyplomy uznania, nagrody oraz upominki i kwiatki. Fundusze są nieliczne, chodzi więc o pomysłowość i inwencję, aby wykorzystał je jak najlepiej.

### POMOC DLA NAJMNIEJ ZARABIAJĄCYCH

Prezydium RZK dokonało także oceny działalności Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej HiL. Sprawy tej więcej miejsca poświęcamy na innym miejscu. Ocena Prezydium wypadła pozytywnie. Wzięto jednocześnie pod uwagę krytyczne uwagi o kasie, które zostaną usunięte. Prezydium dokonało rozdziału na poszczególne rady związkowe w wydziałach huty nadwyżek wygosodarowanych przez PKZP.

Pieniądż te będą przeznaczone na zapomogi bezzwrotne dla najmniej zarabiających pracowników huty, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Rozdziału pomocy dla pracowników dokonają oczywiście same rady.

### NOWE ŚRODKI CZYSTOŚCI

I nad tym zagadnieniem obradowało Prezydium, jako że załoga wysunęła liczne uwagi i postulaty. Jakiego rodzaju środki czystościowe chcieliby otrzymać nasi hutnicy? Specjalna komisja powołana przez Dyrekcję Ekonomiczną HiL zajęła się tym zagadnieniem i wysunęła kilka wniosków. Skasować należy wydawanie mydła twardego (do prania) i mydła szarego oraz proszków. W to miejsce należy zaopatrzyć hutników w mydło toaletowe i w specjalną pastę do mycia brudnych rąk.

Prezydium RZK przyjęło przedstawione mu sugestie komisji. Uznano je za korzystne dla załogi. Zwraca jednak uwagę, że nowy system wymagać będzie dofinansowania w wysokości ok. 4,5 mln zł. Zagadnienie wymaga jeszcze akceptacji przez dyrekcję huty.

JERZY DANEK

### PRZEZORNY — ZAWSZE UBEZPIECZONY

A tacy właśnie są nasi hutnicy. Ubezpieczeniem objętych jest 34.590 osób, które opłacają miesięczne składki po 12 zł (poprzez potrącenie z listy płac). Emeryci i renciści opłacają składki niższe, po 6 zł miesięcznie. W ciągu minionego roku stan ubezpieczonej załogi powiększył się o 795 osób. Wyplata należnych odszkodowań następowała na podstawie wniosków przesyłanych do PKZP przez ubezpieczonych lub przez członków ich rodziny, po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu przez zarząd.

W 1970 roku wypłacono 1606 świadczeń z tytułu ubezpieczenia na sumę 3 mln 533 tys. złotych, tj. o 149,8 tys. zł więcej niż w 1969 roku. Rezerwa funduszu ubezpieczeniowego, stanowiąca różnicę pomiędzy wpłatami składek, a wyplatami świadczeń, wzrosła o 772.713 zł i wynosi na dzień 1. I 71 r. — 10 mln 119 tys. zł.

Perspektywy działalności ubezpieczeniowej PKZP? Wykonując uchwałę walnego zebrania delegatów zlecono opracowanie analizy perspektywicznej działalności ubezpieczeniowej celem wysnucia odpowiednich wniosków w sprawie wysokości dalszych świadczeń. Z uzyskanych opracowań, obejmujących 10-letni okres wynika, że rezerwa funduszu ubezpieczeniowego będzie wzrastała do 1975 roku, a od 1976 roku wystąpi tendencja spadkowa (wyplata świadczeń będą przewyższać wpływy ze składek). W tej sytuacji zarząd PKZP powinien z uwagą śledzić, czy prognozy zostaną potwierdzone przez życie. Na podjęcie wniosków w sprawie wysokości świadczeń, będzie czas dopiero po tej konfrontacji.

Na koniec kilka ciepłych słów pod adresem społecznego i etatowego aktywu PKZP HiL. Wnosi o bardzo duży wkład pracy, zarówno w zarządzie hutniczej kasy, jak i w 23 zarządach wydziałowych.

JERZY DANEK

### Klub „Jowita” w nowej szacie

Kto pamięta stare wnętrza klubu osiedlowego „Jowita”, zdziwiliby się niepomiernie wchodząc tutaj. Po brudno szarych ścianach, odrapanych filarach, nie pozostało śladu. Wytłaczna w tym „usługa operatywnego aktywu klubowego z kierowniczką p. W. Młynarz na czele. Młodzi członkowie klubu pracując w czynnie społecznym nie tylko wymalowali całe wnętrza, ale wykonali stylową estradę, nowy sztyl oraz inne prace porządkowe. Wyjątkowy na-



strój stwarzają rysunki selenne S. Łukaniuka oraz plaskorzeźby na filarach R. Bargielly. W uznaniu aktywnej pracy społecznej Wydział Kultury DRN ofiarował klubowi nowoczesny magnetofon a PBM Nowa Huta materiały malarskie.

JANUSZ PODLECKI



do końca bm. (dr)

## Listy do przyjaciela

Mój Drogi!

Już tak dawno nie pisałem do Ciebie, a i Tobie, widać, nie spleśnieło do pogawędki ze mną — milczymy więc o baj i to w okresie ogromnych przemian w naszym życiu politycznym i społecznym, dzięki którym mimo zimowej pory roku, powiał nad Ojczyzną wiosenny wiatr, osuszając różnego rodzaju bajorka błędów ludzi z tak zwanego społecznika. Powiata wiosną nad Ojczyzną...

Nie wiem jaka jest Twoja ocena ostatnich zmian, ale — znając Cię — sądzę iż nie różni się ona od mojej, tak jak moja nie różni się od oceny i odczuć milionów Polaków w całym kraju. Jesteśmy jak ze snu obudzeni, bledzący za sprawami trzydziestoletniej rodziny Polaków. Robimy to z coraz większą ochotą i zapałem, rozumiejąc, że „bez pracy nie ma kołaczy”, tak jak bez nagrody i wynagrodzenia — nie może być dobrej pracy.

Powiat wiosną nad Ojczyzną...

Wiem, że nie należysz do partii, jak i ja. Ale Ojczyzna jest wspólna dla nas wszystkich. Ty o nią

już jako dwunastolatek walczyłeś w Powstaniu Warszawskim, zaś ja — porzuciłem dla niej urzędowe życie za granicą, gdzie jak wiesz urodziłem się i wychowałem. Przyjechałem po raz pierwszy do nieznanej ale już kochanej Polski, aby dźwigać ją z ruin. Strmił to patriotycznie, może nawet i pretensjonalnie, ale jest to najszerszą prawdą.

Decyzje VII Plenum przyjąłem, jak i Ty zapewne, z uczuciem dużej ulgi, ale też i bolesną zadumą. Bo oto już po raz drugi w swoim krótkim życiu, dane mi jest przeżywać rozterkę. Właśnie ten fakt napawa mnie największym żalem, większym niż wszystkie materialne braki i niedostatki! Ale nie jestem zawzięty, znam siebie, pod tym względem: pokornam rozczarowanie — i pójdę z innymi naprzód, niesiony wiatrem grudniowej Wiosny. To, co dla nas już w tak krótkim czasie zrobiono — napawa optymizmem.

Zatem baw się zdrow i nie zapomnij o mnie.

Twój jak zawsze

Oktao

### „Piechurzy — kobiety”

Pod takim hasłem — z okazji Dnia Kobiet — Komisja Turystyki Pieszej PITK HiL organizuje atrakcyjną imprezę w Gorzeniu Wielkim w dniach 6 i 7 marca. W programie wiele atrakcji, toteż warto wziąć udział w tej nierozdzielnej wycieczce.

Informacji udziela Zarząd Oddziału PITK HiL, w budynku „S”, parter. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko

### Temat, o którym się mówi

## Jak gospodarzy Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa HiL?

Ważąc poprzez zarządy wydziałowe, udzieliła 17.729 pożyczek na sumę 145.265.358 zł oraz 15.085 tzw. „chwilówek” na sumę 12.067.561 zł. Wysokość zaciąganych przez hutników pożyczek jest dość znaczna: średnio wynosi 8.150 zł, natomiast średnia wysokość „chwilówek” wynosiła 800 zł. Porównanie wyż. przytoczonych liczb z ubiegłorocznymi świadczy, że obecnie korzystamy z pożyczek w PKZP, częściej zaciągając jednocześnie wyższych kredytów. W 1969 roku udzielono 16.329 pożyczek (17.729 w ub. roku), a średnia wysokość pożyczki wynosiła 7.487 zł (8.150 zł w ub. roku).

Zadłużenie członków kasy na 1. I 71 r. wynosiło z tytułu pożyczek 101,5 mln zł, a z tytułu „chwilówek” — 1,6 mln zł. Razem — 103,1 mln zł. Hutnicy dobrze na ogół wywiązują się z zaciągniętych zobowiązań, spłacają pożyczki regularnie. Prolongaty spłat udzielane były w szczególnych sytuacjach, na wniosek dłużników kasy, za każdorazową zgodą poręczycieli. Pożyczki nie spłacone w terminie i skierowane przez PKZP na drogę postępowania egzekucyjnego wynosiły 65,66 zł, co stanowi zaledwie 0,063 proc.

### NA KAUCJE MIESZKANIOWE

O przyznaniu pożyczek zawsze decydowały zarządy wydziałowe kasy, z tym, że zarząd PKZP rozpatrywał wnioski o przyznanie pożyczek przekraczających uprawnienia wydziałów, lub pożyczek tzw. „awaryjnych”, przyznawanych poza limitem, w wyjątkowo trudnych sytuacjach finansowych członków. Brano przy tym zawsze pod uwagę opinię Rad Wydziałowych względnie RZK.

Należy podkreślić, że wszystkie wnioski o pożyczki na wpłatę kaucji mieszkaniowej lub na remonty mieszkań, zostały zaliczone pozytywnie w myśl starań członków kasy.

To są pozytywne. A cienie występujące w pracy PKZP? Negatywnym, niezdrowym objawem jest nagminne korzystanie przez niektórych członków kasy z „chwilówek”. Pożyczka zaciągana regularnie co miesiąc, przestaje być pożyczką, staje się — powiedzmy otwarcie — życiem na kredyt. Do tego nie powinniśmy dopuszczać. Minusem jest niewątpliwie także przyznawanie wysokich pożyczek pracowniczych niskozarabiającym, ponad ich możliwości płatnicze. No i przyznawanie pożyczek mimo występującego już zadłużenia. Tym sprawom poświęcić trzeba będzie baczną uwagę w przyszłości.

### KOMU ZAPOMOGI?

Oprócz działalności pożyczkowej, która jest domeną kasy, wspomnieć jeszcze należy o zapomogach bezzwrotnych, wypłacanych pracownikom huty znajdującym się w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych, spowodowanych wypadkami losowymi. Często ta forma pomocy objęci byli renciści i emeryci HiL. Skąd się biorą fundusze przeznaczone na ten cel? Są one wygosodarowane przez kasę, a powstają z odsetek dopisywanych do pieniędzy przechowywanych czasowo w PKO.

W roku 1970 — PKZP wypłaciła w oparciu o wnioski rad związkowych huty 682 zapomogi na sumę 354.750 zł, tj. o 29 zapomog więcej niż w 1969 roku.

Działalność tej hutniczej kasy, zupełnie słusznie nazywanej „portfelem” załogi, odgrywa ogromną społeczną rolę. Nie ma chyba takiego członka załogi, który nie zetknąłby się ze świadczeniami przez nią usługami bodaj raz w roku. Są i stali „klienenci”, korzystający z kasy po kilka razy w ciągu roku, dla których jej świadczenia znajdują trwałe miejsce w budżecie domowym.

### WAŻNA SPOŁECZNA FUNKCJA

Nie ulega wątpliwości, że działalność PKZP HiL to nie tylko pomoc materialna, udzielana członkom w trudnych dla nich chwilach. Funkcję kasy należy widzieć znacznie szerszej. Spełnia ona niemałą rolę społeczną, wywiera swój wpływ na kształtowanie się socjalistycznych stosunków międzyludzkich w hucie, stosunków opartych m. in. na wzajemnej solidarności i odpowiedzialności. Wychowuje członków w duchu koleżeńskiej współpracy i niesienia sobie wzajemnej pomocy.

O wielkim powodzeniu, jakim się cieszy PKZP w hucie, świadczy liczba jej członków. Na koniec ub. roku wynosiła ona 34.590 osób, tj. o 795 więcej niż przed rokiem. Wzrosły również poważnie zasoby finansowe kasy. Miała ona w dyspozycji na początku 1970 roku — 106 mln 793 tys. złotych, natomiast na początku br. — już o 11 mln 974 tys. zł więcej, czyli 119 mln 767 tys. zł. Fundusz ten pochodzi oczywiście ze składek członkowskich.

Ciekawe jest, jaki ma w tej kwestii udział każdy statystyczny pracownik huty. Otóż okazuje się, że średni stan wkładów na 1 członka kasy wynosi 3431 zł. Niemała kwota! Taki jest, jakże pożyteczny ze społecznego punktu widzenia, stan „przymusowych” comiesięcznych oszczędności każdego z hutników. Pieniądże te służą ogółowi z ogromnym pożytkiem, a z chwilą odejścia z huty na zasłużony odpoczynek, stanowiąc będą „zastrzyk” finansowy — jak znalazł.

### WIĘCEJ POŻYCZEK

A teraz słów parę o bilansie pożyczkowej działalności kasy. W ciągu roku PKZP, dzia-



# GŁOS MŁODYCH

## Chcą szerszej wymiany myśli

Przed tygodniem na naszych łamach ukazała się notatka o zawiananiu się w Walcowni Zimnej Blach Klubu Korespondentów i o spotkaniu jego członków z przedstawicielami Redakcji „Głosu”. I chyba trudno ten fakt uznać za przypadkowy. Zdanie młodzieży ZMS-owskiej jest przecież jednoznaczne.

Widzimy wiele niedociągnięć i nieprawidłowości; nie chcemy poruszać się po wydziale przymykając na nie oczy. Uważamy, że za mało aktywnie

uczestniczyliśmy w procesie podniesienia na wyższy poziom produkcji, poprawy warunków pracy i stosunków międzyludzkich.

— Przewodniczącym w P-62 jestem od kilku zaledwie miesięcy — mówi nam przew. ZZ, tow. Z. Tarnowski. — Kiedy obejmowałem tę funkcję poprzedni kolega przestrzegł mnie przed biernością naszej młodzieży, brakiem inicjatywy i zainteresowania. Dziś już wiem, że się pomylił. Z ostatnich ciekawych i cennych pomysłów

### Produkcja i praca kulturalna

Dotychczasowy brak konkretnej receptury na właściwe ukierunkowanie wysiłków w celu zapewnienia wydajności i jakości produkcji, a równocześnie organizowanie na szeroką skalę działalności kulturalnej i wypoczynkowej, został chyba pomysłnie przezwyciężony.

Przedstawiamy zmianę „A” Aglomerowni I znaną z wielu cennych osiągnięć we współzawodniczeniu produkcyjnym, która doznała się miana najlepszej w ubiegłym roku wśród zmian technologicznych i tradycje, które kontynuują pomysłnie. Produkcja nie jest jednak jej jedyną specjalnością. Radzi sobie też doskonale z organizacją czasu wolnego dla szych pracowników i rodzin. Aktywnie włącza się w realizację programu IX Olimpiady Kulturalnej HPL, dostarczając pozostałym zmiany wieloma ciekawymi imprezami oświatowymi z bogatym programem w wykonaniu samych pracowników zmiany. Udział w imprezach organizowanych w ZD: HPL, w gremialny, całymi rodzinami.

lepiej w Wydziale Aglomerowni oraz energiczne kierownictwo i kolektyw, harmonijnie współpracujące z załogą. Wydaje się, że mariaż: załoga — kolektyw, jednocząc swoje wysiłki znalazł trafną receptę na wyzwolenie drzemącej dotychczas w zakładzie olbrzymiej energii przez właściwe ukierunkowanie zainteresowań, rzetelną, przejrzystą propagandę i informację, wzbudzając zapal na zasadzie dobrowolnego zaangażowania.

Kierownictwu i działaczom społecznym oraz całej załodze serdecznie gratulujemy, życząc jednocześnie dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz niezapomnianych przeżyć i wrażeń w wspólnie organizowanym kulturalnym wypoczynku.

ADAM MIGAS  
Korespondent



Solista zespołu „My...”

na plan pierwszy wysuwają się dwa: Klub Miłośników Dobrej Książki i Klub Filmowca. Wypożyczamy najróżniejsze filmy — przeważnie jednak o tematyce wojennej — i oglądamy je w sali klubu ZBoWiD, wraz z zapraszaną na nasze projekcje młodzieżą z Brzeska Nowego, której to gromadzie patronujemy.

W ostatnim okresie z przyjemnością obserwowałem zaktywizowanie się niektórych członków w naszym wydziale. Ożywczy klimat dyskusji, powstały po VII i VIII Plenum bardzo pomógł. Z dużym zainteresowaniem śledzimy obrady Plenum ZG ZMS. Wyniki tych obrad stanowią będą dla nas jakąś podstawę do działania w przyszłości. Już teraz jednak wiadomo, że duże pole do popisu będziemy mieć w kwestii budownictwa mieszkaniowego. Ten „resort” oczekuje na nasze ręce do pracy.

A z tematów prasowych?

Cechą młodzieży jest bojowość, odwaga. Stąd należy oczekiwać raczej materiałów krytycznych. Spotykamy się czasem z balaganem organizacyjnym, niepełnym wykorzystaniem czasu pracy. Osobnym problemem jest w naszym wydziale lecznictwo. Wydaje mi się więc, że przychodnia lekarska znajdzie się na „tapiecie” naszych korespondentów jako jeden z pierwszych tematów. (ms)

## Ponad pół miliona kilometrów karetkami Pogotowia Ratunkowego

Może jeszcze nie wszystkim wiadomo, że — jak informuje nas dyrektor Szpitala im. Zeromskiego w Nowej Hucie, dr St. WILKON — od 1 stycznia br. nasze Pogotowie Ratunkowe stanowi integralną część nowohuckiego szpitala.

Decyzja jest na pewno słuszna, ale kłopotów co nie ma. Trzeba wiedzieć, że Pogotowie Ratunkowe w dzielnicy nie od dziś boryka się z trudnościami etatowymi (brak fachowego personelu le-

narzekanie na handel naleśnikami do zwiaczaj. Ale też trudno się dziwić, że stojąc w kolejkach, bezskutecznie poszukując jakiegoś towaru, którego brakować nie powinno, spotykając się przecież nie zawsze z uprzejmą obsługą konsumentów. Niesprawdliwym byłoby wszakże stwierdzenie, że ludzie stojący po drugiej stronie lamy nie starają się pracować dobrze. Bo przecież jednak z roku na rok coraz częściej spotyka nas uśmiech ze strony sprzedawcy, a w lokalach nie tylko I kategorii można być kulturalnie i dobrze oszuszonym, czasem — nawet szybko.

Na naradzie, którą zorganizował 15 bm. Komitet Dzielnicy PZPR, a w której uczestniczyli pracownicy przedsiębiorstw handlowych z naszej dzielnicy oraz aktywni osiedlowi dowiedziałem się również i o drugiej stronie medalu, nieznanej konsumentowi: o kłopotach, na jakie natrafiają handlowcy. Co tu ukrywać. Życie ich nie należy do lekkich. Bo prawdą jest, że handel traktowano u nas po macoszemu. Dążenie do zysku, do zwiększenia wydajności pracy nie mogło przecież poprawić jakości obsługi. Wiadomo — gdy w sklepie pracuje jedna ekspedientka — kolejka musi być dłuższa, niż wówczas, gdy sprzedają dwie. System plac — w którym sklep zaintereso-

## Będziemy handlować lepiej?

wany jest w sprzedaży drogich towarów — jest też z pewnością wadliwy.

Handlowcy znajdują się często między młotem i kowadłem. Z jednej strony — konsumenci, domagający się towarów dobrych i tanich, szybkiej obsługi — z drugiej zaś — przemysł starający się sprzedać wszystko jak najdrożej, czasem ustalając ceny wręcz bezzasadne — ot, przykład: kilogram ogórków z beczki kosztuje 7 zł. Te same ogórki w stoiku półkilowym — kosztują 11 zł! Kto zgodził się na taką kalkulację? Towar często paczkowany jest w takiej ilości, która nie odzwierciedla detali. Zakłady mięsne nie żałują sznurków dodawanych do wedliny, natomiast piekarnie najchętniej piekłyby tylko jeden asortyment. To tylko niektóre kłopoty, z którymi nasi handlowcy muszą jakoś sobie radzić, ale nie zawsze potrafią wybrnąć z nich bez szkody dla konsumenta.

Słuchałem na tej naradzie narzekań konsumentów i han-

dlowców. Przyznam, że współczując tym drugim, sercem jestem z pierwszymi. Bo jeśli my, kupujący zle pieczywo, odchodzący z kwitkiem w poszukiwaniu dobrej herbaty (zdarzyło mi się to riesz), bezskutecznie poszukujący tego czy tamtego, wcale nie reglamentowanego towaru, mielibyśmy „walczyć o swoje” z przemysłem — co będą robić zapracowani z MHD i innych przedsiębiorstw?

Dlatego z zadowoleniem słuchałem g'osów wiceprzewodniczącego DRN tow. Kmieciowicza, posła tow. Kurasia i sekretarza KD tow. Brońka, którzy sumując te obrady zgodnie podkreślali, że nowe spojrzenie na pracę i odpowiedzialność za nią — władze będą egzekwować. Ze zwiększaniem odpowiedzialności, znajdowanie na każdą okoliczność „obiektywnych trudności” musi należeć do praktyk, które będą systematycznie piętnowane.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

## W NZG — dużo zmian na lepsze

Coraz lepsze rezultaty osiąga nasza nowohucka gastronomia. Wyrazem dobrej pracy załogi NZG jest rosąca poziom usług przy jednoczesnej godnej uwadze gospodarności. Dokonał ostatnio przez rzeczoznawców komisyjną ocenę jakości usług nowohuckich placówek gastronomicznych wykazała, że plasują się one — w skali całego miasta — w czołówce.

Najwyższą ocenę, 4,91 punktów przy maksymalnej ilości 5 punktów, otrzymał Bar „Marten”. Na drugim miejscu uplasowała się Restauracja „Ludowa” (4,65 punktów), na trzecim — Restauracja „Oaza” (4,40 punktów). Dalsze miejsca zajęły: Restauracja „Jubilatka” (4,40 punktów), Kawiarnia „Stylowa” (4,40 punktów), Bar „Orion” (4,30 punktów), Restauracja „Nowoczesna” (4,17 punktów), Restauracja „Arkadia” (4,10 punktów), Restauracja „Zachęta” (4,10 punktów). Średnia ocena 9 lustrowanych zakładów wypadła wysoko, 4,38 punktów. Dziwi nas niska w porównaniu z innymi ocena „Arkadii”. Lokal ten w opinii klientów należał zwykle do czołówki. Czyżby teraz obniżył loty?

A gospodarność? Wszystkie zakłady NZG są obecnie rentowne i przysparzają zysków. Wygospodarowany w ub. roku zysk przedsiębiorstwa wyniósł 6,4 mln złotych (ok. 400.000 zł ponad plan). Świadczy to o dobrej pracy personelu, o jego wysokim poziomie fachowym, o gospodarności. Najbardziej rentowne są bary samoobsługowe. Duży zysk wypracowały m. in. zespoły „Oazy” i „Bachus” 11,2 i 11,5 proc. planu).

Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt tendencji spadkowej ujawniającej się w obrotach alkoholem w stosunku do całości obrotów. Bardzo nas cieszy, że udział wpływów za wódkę jest w Nowej Hucie dużo niższy niż w starej części Krakowa: tam wynosi ok. 30 proc. u nas natomiast tylko ok. 19 proc. Również w ciągu ostatnich lat nie uświadczymy wzrostu spożycia alkoholu w lokalach NZG, choć przecież obrót nanajmiej alkoholowymi jest bezspornie o niebo łatwiejszy niż np. gastronomiczna produkcja (pracochłonność, marża). Udział obrotu alkoholem wynosił: w 1967 roku — 18,16 proc., w 1969 roku — 18,26 proc., w 1970 roku — 18,98 proc. Obraz wynikający z tych liczb zmienia jednak fakt podwyżki cen alkoholu: jeżeli uwzględnimy ten czynnik, nie będzie w ogóle wzrostu, a raczej chyba — spadek.

Wspomnieć jeszcze chciałbym o novum po raz pierwszy wprowadzonym w NZG. mia-

nowicie o agencjach. Parę miesięcy temu trzy zakłady dotąd słabo pracujące i nierentowne, oddane zostały we wódrzenie agentom, świetnym zresztą fachowcom gastronomii, długoletnim pracownikom NZG. Pociągnięcie to okazało się jak najbardziej słusze. Wszystkie trzy lokale, mianowicie „Ludowa”, „Teatralna” i „Przysmak”, zmieniły swe oblicze. Przystały być deficytowe, przynoszą obecnie zyski. „Ludowa” i „Teatralna” wyróżniają się czystością, dobrą kuchnią, sprawną obsługą. NZG nie otrzymują na ich działalność żadnych skarg, a to najwyższymi dowód, że klienci są zadowoleni.

Z uznaniem należy też pochwalić inicjatywę dyrektora NZG tow. Anny Pakulowej wyjścia naprzeciw kłopotom pracujących kobiet. Pomysł świadczy o operatywności i rzutkości. We „Frykasiu” mogą nowohuckie panie kupić garmazerkę i szeroki zestaw półfabrykatów znakomicie ułatwiający oraz przyspieszający przygotowanie domowych posiłków. Wprowadzono sprzedaż gotowych pierogów, uszek do barszczu, gołąbków, pyzów, kotletów panierowanych, brizoli, sałatek i surówek. Myśli się (brawo) o sprzedaży gotowych do gotowania, obranych kartofli. Kwestię stanowi w tej chwili jedynie opakowanie. Jeżeli i ta przeszkoda zostanie pokonana, gospodynie domowe będą z „Frykasa” rzeczywiście zadowolone.

O dalszych nowościach, a szczególnie o przygotowaniach NZG do lata, w następnym numerze „Głosu”.

JERZY DANEK

## MODA



Wprowadzić do kalendarzowej wiosny mamy jeszcze ponad miesiąc, ale już najwyższy czas pomyśleć o kostiumie. Zresztą taki jak prezentowany model można nosić nawet w chłodne dni przedwiosnia.

## AMATORSKA TWORCZOŚĆ HUTNIKÓW

ZE WSZYSTKICH sprzetów i przedmiotów, z jakimi można zetknąć się w mieszkaniu Jana SZATKOWSKIEGO, najłatwiej wpisują się przybyszowi w pamięć metalowe wyroby artystyczne.



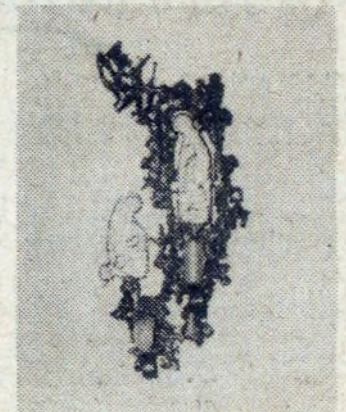
ne, w postaci świeczników, wazonów, popielniczek, kwiatnika, obrazu przedstawiającego nocny pejzaż, jako też parę innych cacek wycuchanych, wypieszczonych rękami samorodnego twórcy. Jan Szatkowski z zawodu jest instruktorem spawalnictwa. Metaloplastyką zainteresował się mniej więcej przed dwoma laty.

i jak to najczęściej u amatorów bywa — zupełnie przypadkowo.

Podkreślam ten fakt, bo trzeba wiedzieć, że nagłe odkrycie w sobie jakichś szczególnych uzdolnień, wędza człowieka w ostąpienie, i wcale nierzadko staje się dlań wielkim przeżyciem, a nawet wstrząsem. Dopiero gdzieś po dwóch latach, większość z „dotkniętych palcem bożym” amatorów, powraca do równowagi — część jednak ulegając dalszemu samouwielbieniu, grzeźnie coraz bardziej, wypaczając i sens amatorskiego tworzenia i swoje życie. (Znam takichowych, niestety, z naszego nowohuckiego placówka co najmniej kilku.) Ale przepraszając za tę mimowolną dygresję, powracam czym prędzej do zasadniczego tematu, czyli wspomnianej już wyżej metaloplastyki.

Co można o niej powiedzieć? Przede wszystkim to, że trzeba posiadać wielkie umiłowanie piękna i dużą na nie wrażliwość, aby móc z kawałka blachy, żelaza czy szlaku wielkopięcowej, wyczarować cokolwiek — nadając niebanalny kształt, ciekawą lub podniosłą treść i — koniecznie — tchnąć w rzeźbioną martwą lut życia! Bo bez „życia” najpiękniejszego nawet kształtu i formy praca artystyczna nie jest w stanie poruszyć widza.

Metaloplastyka J. Szatkowskiego, nie tylko porusza i wzrusza — ona także zachwyca. Raz prostota formy, innym razem bogactwo wystrój, uzyskanego za pomocą napawania, np. miedzią. Właśnie owo napawanie, nadaje metaloplastyce J. Szatkowskiego pewien rys szczególny, który — gdybyśmy nie wzdragał się przed używaniem wielkich słów — można by nazwać: indywidualnością twórczą. Szczególnie mocno objawia się to



w dwóch świecznikach („Świątki” oraz „Millenium”).

I na koniec rzecz zadziwiająca: operując się na pewnych konkretnych przesłankach, doszedłem do przekonania, że J. Szatkowski, uprawiając metaloplastykę, czyni to przede wszystkim z potrzeb wyżyła się w zawodzie spawacza, który to zawód po prostu ukończył.

„Mam zawód i pracę — mówi mi — o jakim zawsze marzyłem”. Zanim został instruktorem, przez wiele lat pracował jako spawacz, a stał się nim, porzucając karierę wokalisty operowego. Tym sposobem i trzyletnia nauka w Konserwatorium Muzycznym poszła do lamusa.

Poznawszy jego piękny bas-ryton, zapytałem wprost: „Czy nie żal panu kariery śpiewaka?” Na to otrzymuję odpowiedź: „Swadomość, że jako instruktor spawalnictwa, daję do ręki młodym ludziom konkretny kawałek chleba na całe życie, sprawia mi o wiele większe zadowolenie”.

Po takiej odpowiedzi, mogę już tylko zamknąć — i to nie bez uczucia szacunku... (Okt.)

Warto też wspomnieć o fakcie wzrostu zażaleń na pracowników Pogotowia. Trzeba tu od razu wyjaśnić, że preleńsze najczęściej wynikają właśnie ze wspomnianych już trudności obiektywnych. Natomiast kierownictwo na pewno nie toleruje przypadków zlej woli ze strony personelu, chociaż i tu można mówić o okolicznościach łagodzących. Pamiętajmy wszyscy, że ludzie ci pracują w ciągłym napięciu, że nie liczą godzin pracy, że bardzo często poświęcają jej niedziele i święta. A więc — zrozumienie i życzliwość ze strony pacjentów są naprawdę konieczne.

(Dokończenie na str. 7)

# Wydział Oświaty na cenzurowanym

Ze względu na duży zakres pracy Wydział Oświaty Prezydium DRN oraz na szeroką problematykę, do pomocy powołano zespoły problemowe. Jednym z nich jest zespół szkół dla pracujących oraz różnej działalności oświatowej. Zajmuje się on zagadnieniami finansowymi, różnymi placówkami, w tym m. in. Poradni Społeczno-Wychowawczej, Ośrodka Metodycznego, Ośrodka Sportowego, w jego gestii są zarówno zdrowotne dla nauczycieli, czynny społeczny itp.

Ponadto działa zespół do spraw akcji letniej oraz zespół ds. ogródków jordanowskich i placów zabaw na terenie dzielnicy. Ostatnio Prezydium DRN dokonało analizy działalności Wydziału Oświaty w zakresie sprawowania kierowniczego nadzoru nad szkołami i placówkami oświatowo-wychowawczymi.

Nowohucki Wydział Oświaty wiele uwagi poświęca problemowi wychowania przedszkolnego. Obecnie na terenie dzielnicy posiadamy 32 przedszkola, liczące 3680 dzieci. Pracę w nich wykonują 30 szkół podstawowych (ponad 25 tys. uczniów) oraz 2 szkoły podstawowe dla pracujących (około 650 osób). Do 3 liceów ogólnokształcących uczęszcza 2650 uczniów, a dwu innych placówek dla pracujących — blisko 700 osób.

Wydział Oświaty stara się, aby każda z wymienionych szkół i placówek miała odpowiedni nadzór pedagogiczny, jednak przede wszystkim brakuje dostatecznej ilości etatów, nie pozwala na wykonywanie zadań w 100 proc.

Jednym z zadań Wydziału jest opieka nad dzieckiem. Pracownicy resortu zajmują się więc akcją letnią, zimową

placówkami zajęć pozalekcyjnych. Poradnią Wychowawczo-Zawodową, akcją czynów społecznych itp. Bardzo szeroki jest zakres pracy Wydziału Oświaty, obejmujący także placówki, jak Dom Dziecka (w najbliższym czasie otwarty zostanie drugi), 23 świetlice w szkołach podstawowych, sama liczba kół zainteresowań, obejmujących ponad 2 tys. uczestników, 455 kół zainteresowań w szkołach (blisko 11 tys. uczestników), 23 stołówki szkolnych, 2 domy kultury z dwoma filiami, 1 ogródki jordanowskie, 2 strażnice w dzielnicach, 27 strażnic w dzielnicach, 15 dzielnicowych świetlic oświetlonych, miasteczko komputacyjne otwarte basen kąpielowy, 5 kajaków majsterkowania, 42 otwartych placów zabaw oraz 46 osiedlowych boisk do siatkówki i koszykówki i 2 do piłki nożnej.

W sumie około 14 tys. dzieci i młodzieży objęte jest tymi formami zajęć.

Dokonana analiza działalności Wydziału Oświaty pozwoliła na wyciągnięcie wniosków na przyszłość. Dotyczą one zarówno spraw organizacyjnych, co mogłoby usprawnić pracę wydziału, jak i szkoleniowych np. należy więcej uwzględnić doskonaleniu zawodowemu pracowników pedagogicznych.

## REMONTY NA KWOTĘ — OKOŁO 18 MLN ZŁ

Ogółem, na remonty kapitalne bloków będących w gestii Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie, na odnowienie budynków prywatnych oraz remonty dźwigów osobowych w blokach przewiduje się w bieżącym roku ponad 18 mln zł. Stanowi to wzrost nakładów w wysokości około 8,5 mln w stosunku do roku 1970.

Na remonty bieżące i konserwację przewiduje się kwotę około 23 mln zł. Z funduszy tych, m. in. 2,5 mln zł przeznaczona jest na remonty dróg, ulic i chodników wewnątrz osiedli Nowej Huty.

## 40 REJONÓW PROFILAKTYCZNO-LECZNICZYCH

Wprowadzona już dość dawno w życie rejonizacja lecznictwa otwartego w dzielnicy podzieliła teren Nowej Huty na 40 rejonów profilaktyczno-leczniczych. W ten sposób, średnio, 1 rejon obejmował ponad 4 tys. mieszkańców. W prak-

tyce jednak w niektórych rejonach liczba mieszkańców dochodzi do 7 tys. osób.

Jak łatwo można się domyślić dotyczy to najmłodszych terenów dzielnicy: Bielicze Nowych i Mistrzejowic.

## PLAN PRODUKCJI OGRÓDNICZEJ NA R 1971

Program produkcji ogrodniczej na rok bieżący przewiduje dalsze zwiększenie powierzchni upraw warzyw. Gdy w ub. roku warzywa gruntowe zajmowały obszar około 371 ha, plan na rok 1971 zakłada powierzchnię 374 hektarów. W dużym stopniu powiększy się liczba szklarni ogrzewanych, a

powierzchni inspektów wyniesie ponad 16.660 m<sup>2</sup> kw.

Zwiększenie produkcji warzyw na naszym terenie ma szczególne znaczenie, dlatego też Wydział Rolnictwa i Skupu zagadnieniu temu poświęci dużo uwagi. bg

## O Pogotowiu Ratunkowym

(Dokończenie ze str. 6)

Na zakończenie: czy nowohuckie zakłady pracy nie mogłyby przysięść naszej placówce Pogotowia Ratunkowego z pewną pomocą w formie dotacji? Wprawdzie na służbę zdrowia przeznaczona jest ponad 50 proc. budżetu dzielnicy, jednak potrzeby są ogromne i z roku na rok wstają. Należy pamiętać, że chodzi tu przecież o zdrowie mieszkańców, o zagwarantowanie im — w razie potrzeby — natychmiastowej pomocy, niejednokrotnie decydującej o życiu. (DR)

## Walczyli — cierpieli — pracują dla Polski Ludowej

Pod tym hasłem odbył się w poniedziałek, dnia 15 lutego br., WIECZÓR WSPOMNIENIOWY poświęcony martyrologii więźniów obozów zagłady i zorganizowany w klubie ZBOWID HIL. W Nowej Hucie z okazji 26 rocznicy oswo-  
bolenia przez Armię Radziecką największego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince.

Po serdecznym powitaniu więźniów, którym udało się przeżyć piekło obozowe — przez prezesa Zarządu Fabrycznego Antoniego Łalkowskiego, więźniów najstarszego obozu koncentracyjnego na ziemiach polskich w Stutthof — mgr inż. Zdzisław Huczowski,

podzielił się kosztownymi wspomnieniami z tego obozu, do którego się dostał już we wrześniu 1939 r. Uczelnie zawdzięcza swe przeżycie. Obdarzone go na spotkanie wraz z innymi b. więźniami kwiatami.

W części drugiej spotkania artysta krakowski Ryszard Filipiński w monodramie „Timeo Danaos...” — rzecz o Polakach i Niemcach od Grunwaldu po dzień dzisiejszy — w ciekawym występie dorzucił cegiełkę do wznoszącego wieczoru wspomnień. Skromna wiązanka kwiatów stanowiła podziękowanie za piękną grę. (JB)

## NOTATNIK KULTURALNY

W bieżącym roku planuje się budowę nowych obiektów kulturalnych na terenie dzielnicy. Jedną z ważniejszych pozycji jest rozpoczęcie budowy szkoły muzycznej w Nowej Hucie. Myśli się również o poszerzeniu sieci bibliotek, nową filia biblioteczna przewidziana jest w os. Tysiąclecia. W 1971 r. rozpocznie się prace przy realizacji tego zamierzenia.

W tym samym osiedlu nastąpi uruchomienie klubu spółdzielczego, budowa drugiej tego rodzaju placówki rozpocznie się również w os. Tysiąclecia.

Liczba świetlic osiedlowych wzrosło w tym roku do 22. Nową placówkę kulturalną otrzymała mieszkańca os. Branicze.

Plan resortu kultury i sztuki przewiduje w 1971 roku szereg imprez młodzieżowych. Do nich należy m. in. „Nowohucka zima”, „Lato w mieście”, „XVI Dni Młodości Nowej Huty”, „XV-lecie nowohuckiego Hufca ZHP.

O szeroko zakrojonej pracy kulturalno-oświatowej Ogniska Młodych ZMS Domu Kultury HIL świadczy choćby kilka cyfr z pracy za rok ubiegły. Odbyło się tu około 90

odezwołów, z których skorzystało blisko 4 tys. słuchaczy, 70 projekcji filmowych dla ok. 6300 widzów, ponad 20 tys. osób zwiedziło liczne wystawy.

Ponadto zorganizowano 91 imprez artystycznych, a udział w nich wzięło ponad 25 tys. słuchaczy.

✱

Jednym z klubów Domu Kultury HIL jest Klub Miłośników Muzyki. Nie jest zbyt liczny, lecz posiada stałych zwolenników muzyki klasycznej. Wieczory, organizowane co kilka tygodni poświęcone są najwybitniejszym kompozytorom polskim i zagranicznym.

Wykonawcami koncertów są zespoły muzyczne z Filharmonii Krakowskiej lub szkół muzycznych, ponadto soliści, wokaliści i instrumentalni.

W lutym, w Klubie Prasy przy placu Centralnym odbyło się kilka ciekawych imprez. Z końcem miesiąca, 22 bm. o godz. 18, planowana jest impreza estradowo-rozrywkowa, z udziałem aktorów krakowskich.

W sali wystawowej MPiK-u czynna jest obecnie ciekawa wystawa prac malarskich krakowskiego plastyka, Andrzeja Kołodziejca. Ekspozycja czynna będzie do końca miesiąca. bg



W nowohuckich „Delikatesach” zawsze panuje duży ruch. Fot. J. Ryskiwicz

## KRÓTKO

Planuje się, że liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej na terenie dzielnicy, w zawodach pozarolniczych (bez uczniów) wzrosnie z 80.102 w ub. roku, do około 81 tys. w roku bieżącym.

W 1971 r. nie planuje się żadnych zadań w zakresie melioracji gruntów w osiedlach wiejskich Nowej Huty, prace te przeprowadzone zostaną w latach późniejszych: w 1972 r. — w Wadowie, 1974 r. — w Kantorowicach, w roku następnym — w Branicach.

W ciągu 1970 r., liczba uczniów w nowohuckich szkołach podstawowych wzrosła do 3.281 osób (z 1.955 uczniów na początku ub. roku) a harcerzy w szkołach średnich z 2.726 do 5.077.

W tym roku nakłady na kapitalne remonty budynków mieszkalnych na terenie dzielnicy, (zarządzanych przez DZBM) wyniosą około 14 mln zł, a obejmą — zgodnie z planem — 43 bloki.

W ramach resortu kultury, w bieżącym roku projektuje

się m. in. remonty Domu Ludowego, w Chałupkach i świetlicy w Kzeszłowicach.

Kosztem 200 tys. zł planuje się w tym roku uporządkowanie pomnika i jego otoczenia w os. Na Wzgórzach.

W Nowej Hucie, w Domu Dziecka w os. Szkolnym przebudowywane obecnie około 60 wychowanków, w wieku od 3 do 8 lat. Druga tego typu placówka w Bieliczach, jaka w najbliższym czasie przekazana zostanie do użytku przeznaczona będzie dla chłopców w wieku ponad 8 lat.

Na terenie dzielnicy działa obecnie 130 punktów usługowych, prowadzonych przez sektor gospodarki społecznej, a zatrudnionych jest tutaj ponad 700 osób.

Przy szkołach podstawowych Nowej Huty czynnych jest 25 świetlic dla dzieci i młodzieży.

W bieżącym roku rozpocznie się roboty przygotowawcze przy budowie tzw. Ronda Czyńskiego, wykonana zostanie m. in. droga długości 1,7 km, całość tej inwestycji trwać będzie około 5 lat. bg

## W resorcie zdrowia

### Mniejsza ilość skarg

resorcie zdrowia są różnorodne. Należą do nich przede wszystkim stale wznoszące się niezdobory etatowe. Brak jest lekarzy o niektórych specjalnościach, jak: okulisci, laryngolodzy, chirurdzy. W wielu wypadkach lekarze są nadmiernie przeciążeni pracą, przyjęcie pacjenta musi więc trwać bardzo długo.

Zdarza się, że wina leży po stronie lekarzy, którzy po wielu latach pracy stają się często obojętni na ból i choroby pacjentów.

Problem załatwiania skarg i wniosków, m. in. w resorcie zdrowia był szczegółowo ana-

lizowany na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN. Zgodnie z przyjętą uchwałą zobowiązano Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej do szeregu czynności, m. in. przeprowadzenia kontroli i dokonania oceny dyscypliny pracy oraz stosunku personelu służby zdrowia do pacjentów we wszystkich przychodniach lekarskich.

Ponadto należy zorganizować spotkania z radami zakładówymi tych jednostek, organizacjami politycznymi w celu omówienia źródeł powstawania skarg, możliwości likwidacji tych zjawisk. Jest więc pole do popisu dla w/w organizacji, które powinny wpływać na pracowników służby zdrowia, starając się o poprawę obsługi, o jak najlepsze kontakty między personelem lekarskim i pielęgniarkami, a pacjentami. (t)

## CO W TYGODNIU?

### KINA

SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 „Dancing w kwaterze Hitlera” produkcja polskiej, doz. od lat 18, następny program „Piękność dnia” produkcja francuskiej, doz. od lat 18.

SWIT Mała Sala od 18 do 21 bm. godz. 15 i 17.15 i 19.30. „Nie smuć się” produkcja radzieckiej, doz. od lat 14, od 22 do 25 bm. godz. 13, 17 i 19 „Lagodna” produkcja francuskiej, doz. od lat 18, od 26 do 28 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Salto” produkcja polskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 18 do 21 bm. godz. 15.45 i 19.30 „Nere-tawa” produkcja jugosłowiańskiej, doz. od lat 14, od 22 do 24 bm. godz. 16, 18, 20 „Gang Olsena” produkcja duńskiej, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. godz. 16, 18 i 20 „Zamek pułapka” produkcja francuskiej, doz. od lat 16.

SFINKS od 18 do 21 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Człowiek z Hongkongu” produkcja francuskiej, doz. od lat 14, od 22 do 24 bm. godz. 16, 18 i 20 „Co wieczór o jedenastej” produkcja radzieckiej, doz. od lat 14, od 25 do 28 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Milion lat przed naszą erą” produkcja angielskiej, doz. od lat 14.

### TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 17 „Krakowiaci i górale” (przedstawienie zamknięte), 20 bm. godz. 19.15 „Krakowiaci i górale”, 21 bm. godz. 19.15 „Kordian”, 22 bm. teatr nieczynny, 23 bm. godz. 17 „Kordian”, 24 bm. godz. 18 „Krakowiaci i górale”, 25 bm. godz. 19.15 „Kordian”, 26 bm. godz. 19.15 „Kordian”.

### Telewizja

#### OD 20 DO 26 BM.

#### PROGRAM I

SOBOTA: 9.55 Geografia dla klas V, 10.25 Towarzysze podróży — film, 11.55 Dla szkół, 15.55 Kultura perłyryjna, 16.10 Serce masz tylko jedno, 16.30 Dziennik, 16.45 Trójmiecz Harcerski, 17.45 Spotkanie z przyrodą, 18.10 Muzyczne co słychać, 18.25 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Polskie nagrania przedstawiają, 21.20 Dziennik, 21.35 Kronika sportowa, 21.50 KIF: Noc — film produkcji włosko-francuskiej.

NIEDZIELA: 7.50 Kurs rolniczy, 8.00 Dla młodych widzów, 11.00 PKF, 11.10 Gra orkiestra TV, 11.45 Dziennik, 12.00 Mistrzostwa Polski w narciarstwie klasycznym — Otwarty konkurs skoków, 14.00 Przemiany, 14.30 Film z serii: Dr Ewa, 15.15 Dla dzieci, 15.55 Pióreczki i węglem, 16.20 Tele-uniwersytet, 17.20 Spotkanie z pisarzem, 17.45 A. Fredro: Pan Geldhab, 19.00 Jakub Kania — reportaż, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Płyki — film prod. USA, 21.45 Magazyn sportowy, 22.15 Nauki mistrza Kajetana.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzytniec, 17.25 Echo stadionu, 17.55 Pytania z ulicy, 18.20 Kronika, 18.45 Magazyn, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV „Człowiek z budki surlera”, 21.35 Felieton, 21.55 „Roz-

#### mówki”

22.25 Dziennik, 22.45 Politechnika.

WTOREK: 10.00 „Kruk” — film prod. francuskiej, 11.35 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 TV Ekran Młodych, 18.55 Kronika, 18.40 Refleksje, 19.10 Spotkanie z O. Brassensem, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Kruk” — film, 21.30 Spotkanie z Hanką Skarżanką, 22.00 Panorama literacka, 22.30 Dziennik, 22.50 Politechnika.

SRODA: 9.00 Saga rodu Forsytów, 9.55 Dla szkół, 12.45 Wybierny zawod: 19.30 Politechnika, 20.3 Dziennik, 16.40 Dla mł. widzów: Aula, 17.15 Magazyn ITP, 17.30 W centrum — Zacharowanego pierścienia, 18.00 PKF, 18.10 Cluj tańczy śpięwa, 18.25 Kronika, 18.40 Chłoba nr 422, 18.50 „Prawie konsylium”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Saga rodu Forsytów, 20.55 Światowid, 21.30 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie, 22.00 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka — szkole, 9.55 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 Wydawnictwa proponują, 18.00 Przegląd muzyczny, 18.30 Kronika, 18.45 Kompetencje czy decyzje, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Dworek w sadzie” — film ang., 21.00 Program estradowy, 21.30 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie, 22.00 Dziennik.

PIATEK: 8.00 „Dworek w sadzie”, 9.55 Dla szkół, 10.25 Film z serii: Dr Ewa, 11.55 Dla szkół, 14.50 Fizyka dla nauczycieli, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Poca na Telestora, 17.35 Nie tylko dla pań, 17.55 Dialogi historyczne, 18.30 Kronika, 18.45 Muzyka i poezja, 19.20 Dobranoc, 20.00 „Dr Ewa”, 20.40 Kral, 21.25 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie, 22.00 Dziennik TV (w przerwie).

#### PROGRAM II

SOBOTA: 17.45 Bohater dalekiego wschodu — film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Antarktyda — film, 20.50 Monografia muzyczna, 21.50 24 godziny, 22.00 Program II proponuje.

NIEDZIELA: 16.15 Dziennikarz — film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Studio-63: Adam Mickiewicz „Kłótnia”, 20.50 Zartoteka, 21.20 Kraków mało znany, 21.50 Refleksje na dobranoc.

WTOREK: 18.15 Russkij jazyk po telewizji, 18.45 U naszych przyjaciół, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Gawędy matematyczne, 20.30 Ludzie i sprawy, 21.30 24 godziny, 21.45 Walter, a Cennie, 22.15 Kino wersji oryginalnej: Saga rodu Forsytów.

SRODA: 17.35 Walter a Connie, 18.05 Piloci w pizamach, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Duszka nad filmem „Brzezina”, 20.25 Przeróżne losy — film, 20.55 Z prasy technicznej, 21.05 24 godziny, 21.15 Tważba w twarz, 22.00 En français, 22.30 Kino Wersji Oryginalnej: Bajki Lafontaine’a.

PIATEK: 16.30 En français, 17.00 Spr. z międzypaństwowego meczu hokejowego Polska — Związek Radziecki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Nie było nas był las, 20.35 Progr. muzyczny, 21.15 24 godziny, 21.25 Naukowa organizacja pracy, 21.45 Etyka lekarska, 22.15 Russkij jazyk po telewizji, 22.45 Kino wersji oryginalnej: Szuroczka — film radz.

## Zmiany w handlu

W celu dalszej poprawy pracy przedsiębiorstw handlowych na terenie dzielnicy, poprawy zaopatrzenia, przystąpiono m. in. do rekonstrukcji sieci handlowej. Spowoduje to np. specjalizację branwy odzieżowej, obuwniczej i tekstylnej w rejonie Placu Centralnego, Alei Róż i Alei Przyjaźni.

Natomiast sprzęt gospodarstwa domowego oraz radio-techniczny skoncentrowany zostanie głównie w osiedlach: Na Skarpie, Młodości, Słoneczne, Krakowiaków i Kazimierzowskie.

Dla poprawy zaopatrzenia w branży spożywczej i warzywno-owocarskiej przewiduje się m. in. rozszerzenie punktów sprzedaży przed sklepami. W tym roku planuje się zorganizowanie 38 tego rodzaju punktów. Nasi handlowcy myślą również o poszerzeniu sprzedaży kiermaszowej warzyw i owoców, w okresie, kiedy jest ich najwięcej. Skoncentrowana ona będzie głównie w rejonach najgorzej zaopatrzonych tj. w Bieliczach Nowych i Mistrzejowicach.

Generalne zadanie bieżącego roku — to dalsza modernizacja placówek handlowych i gastronomicznych. Akcja ta obejmie główne ciągi komunikacyjne dzielnicy — Aleję Róż, ul. Rewolucji Październi-

kowej oraz Plac Centralny. Planuje się zmodernizowanie około 15 placówek. Niezależnie od tego, w bieżącym roku zostanie wyremontowanych 28 placówek handlowych na terenie Nowej Huty.

Duży nacisk położony się na kulturę obsługi klientów i konsumentów. W tym celu, m. in. w tym roku zostaną przeprowadzone konkursy na najlepiej pracujący sklep w poszczególnych branżach.

Na przestrzeni 1970 r. do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej wpłynęło 43 skargi, 3 wnioski pozostały do zrealizowania z 1969 roku. Z ogólnej liczby 49 skarg, załatwiono 33, 3 przekazano właściwemu organom, pozostałe zostaną zrealizowane w roku bieżącym. Warto podkreślić, że w porównaniu z r. 1969 ilość skarg zmniejszyła się o 17.

Około 20 skarg wpłynęło w ub. roku do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Największa ilość wniosków dotyczyła niewłaściwego stosunku lekarzy i personelu średniego do pacjentów, skarżono się na nieuprzejmość, na odmowę udzielenia porady lekarskiej itp.

Prawie wszystkie wnioski Wydział Zdrowia załatwił w przewidzianym terminie. Źródła powstawania skarg w re-

# Udana impreza dla mistrzów sportu



Oto najlepsi sportowcy-hutnicy, zwycięzcy w plebiscycie. Od str. lewej: Stanisław Dragan, Jerzy Szymczyk, Tadeusz Stypula, Elżbieta Bieniek, Barbara Ratzko, Józef Petek, Edmund Serafin.



Grupa wyróżnionych działaczy sportu, turystyki, TKKF i LOK.



Bawiono się znakomicie. Zresztą, czy mogło być inaczej na naszym hutniczym balu mistrzów sportu?



Do tańca przygrywał zespół muzyczny Klubu „Śródpole”.

(Dokończenie ze str. 5)

Wśród Czytelników „Głosu”, uczestników konkursu-plebiscytu, którzy swymi nadesłanymi do redakcji opiniami zdecydowali o składzie 10 najlepszych sportowców KS Hutnik, rozlosowane zostały nagrody książkowe (wydawnictwa albumowe). Są to: Cezary Zamiński — zam. Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 8, m 2, Andrzej Szczupak — zam. Nowa Huta Os. Szkolne 36, m 58, inż. Jerzy Ochal — zam. Nowa Huta Os. Centrum D 3, m 12, Andrzej Bałagan — zam. Nowa Huta Os. Zgodny 11, m 58, Kazimierz Lech Eugajski — zam. Nowa Huta Os. Szkolne 5, m 23. Po odbiór nagród można zgłosić się w redakcji „Głosu Nowej Huty” — HIL, centrum administracyjne, kl. B, parter, w ciągu przyszłego tygodnia. Następnie odbył się miły wie-

czerek taneczny, taki nasz lokalny, hutniczy bal mistrzów sportu. Do tańca przygrywał zespół muzyczny ZDK Bawiono się znakomicie. Wieczorek taneczny zakończył imprezę, która — przypominamy — odbyła się po raz drugi i najpewniej wejście już na stałe do tradycji naszych hutniczych imprez.

Zdaniem wszystkich obecnych, konkurs-plebiscyt sportowy dotrże spełnił swe zadanie. Cieszył się ogromnym powodzeniem Czytelników (świadczą o tym liście nadesłanych nam kuponów), przyczynił się do popularyzacji czołowych sportowców KS Hutnik, jak również działaczy, zbliżył załogę huty do spraw sportu i niewątpliwie wywarł swój wpływ na ocieplenie klimatu, jaki otacza klub, sportowców, działaczy.

JERZY DANKE  
Fot. J. BROZEK



Dyplomy i nagrody wręcza sportowcom sekretarz RZK tow. Antoni Daikowski.

## Kącik filatelistyczny

### FAUNA Z NADMORSKIEGO KRAJU

W 1935 roku, w paśmie gór Si-chote Alai (Nadmorski Kraj) w ZSRR założony został rezerwat przyrodniczy, mający na celu zachowanie oraz umożliwienie badań nad cennymi podgatunkami ssaków leśnych, leżących odmiannych roślinności i zwierzęcy łownej. Rezerwat ten, a szczególnie objętość nim światu zwierzęcego, Poczta ZSRR poświęciła serię znaczków złożoną z pięciu wartości. Znaczki przedstawiają: kaczki mandarynki (4 kop.), drapieżnika z rodziny kunowatych (6 kop.), czarnego niedźwiedzia

## ŚLADEM NASZEJ KRYTYKI

W nr 3 „Głosu” zamieściliśmy notatkę krytyczną naszego korespondenta w sprawie kawy dostarczanej robotnikom. W związku z tym otrzymaliśmy pismo z ZRH, którego najważniejsze wyjątki cytujemy

„Przeprowadzono trzykrotne badania wydawanej kawy, które wykazały prawidłową jej jakość i smak. Stwierdzono, że kawa przyrządzana jest zgodnie z normami obowiązującej receptury — przez stołówek nr 3 OZR HIL Wszystkim pracownikom naszego Zakładu podajemy gorącą kawę i dotąd nie mieliśmy żadnych reklamacji. Faktem jest, że niektórym pracownikom lepiej smakuje herbata, jednak wg opinii lekarzy kawa posiada lepsze właściwości gaszenia pragnienia i nie powoduje zaburzeń układu pokarmowego. Nie bez znaczenia są również koszty. Gdyby przedsiębiorstwo zmieniło kawę na herbatę (dla 14 tys. pracowników) koszty przedsiębiorstwa uległyby zwiększeniu o około 9 mln zł rocznie”.

Pismo kończy się zdaniem: „W roku bieżącym możemy jedynie wprowadzić eksperymentalnie herbatę dla niewielkiej grupy pracowników i jeżeli uzyskamy pozytywną ocenę — wówczas za zgodą całej załogi będziemy mogli przejść na wydawanie herbaty dopiero od 1. 1 1972 r., uwzględniając to w planie kosztów przedsiębiorstwa”.

Argument dotyczący kosztów tylko częściowo nas przekonuje. Liczba pracowników jest bowiem nieprawdziwa — w HIL zatrudnionych ich jest tylko ok. 3 tys. A jakoś kary naprawde pozostawia wiele do życzenia! (dr)



„LAGODNA”  
REZYSERIA: ROBERT BRESSON  
PRODUKCJA: FRANCUSKA  
KINO: „SWIT” 22-25 bm.

Po radzieckim filmie telewizyjnym i własnej adaptacji polskiej telewizji — widz nowohutski będzie miał okazję obejrzeć trzecią już adaptację smutnego, subtelnego w rysunku psychologicznym opowiadania „Lagodna” Dostojewskiego, które ujrzało światło dzienne w 1876 roku. Tym razem adaptacji podjął się wybitny reżyser francuski Robert Bresson, w którego dziełach nieraz już odnajdywano wątki i motywy bliskie twórczości autora „Biesów”. Akcja została przeniesiona z XIX-wiecznego Petersburga do współczesnego Paryża. Jest to pierwszy film barwny Bressona. Jak zwykle u tego twórcy — wszystkie role objęli aktorzy niezawodowi. W głównej roli wystąpiła 17-letnia Dominique Sanda, pozująca dla pism „Vogue” i „Elle”. Jej partnerem jest 34-letni malarz Guy Frangin, którego Bresson

poznał na wystawie obrazów. Film zrealizowano w kolorach naturalnych.

„NIE SMUĆ SIĘ!”  
REZYSERIA: GEORGIJ DANIELIJA  
PRODUKCJA: RADZIECKA  
KINO: „SWIT”, MAŁA SALA, do 21 bm.

Jest to swobodna transpozycja filmowa znanej powieści francuskiego pisarza Claude Tillier pt. „Mój wujaszek Benjamin”, napisanej w roku 1843. Akcja pełnego humoru oryginału literackiego toczy się w XVIII wieku na francuskiej prowincji; reżyser G. Danielija przeniósł najważniejsze motywy i postaci książki do Gruzji końca XIX wieku, troskliwie strzegąc wszystkich zalet adaptowanej prózy: jej dowcipu, radości życia, socyzmie namalowanych postaci, łagodnej ironii akcentów satyrycznych, ciepła i filozoficznej wyrozumiałości w ocenie świata i ludzi.

Film jest barwny, opracowany w polskiej wersji językowej. (dr)

## Aktorzy wśród młodzieży



Spotkanie z młodzieżą aktorami to nie tylko przyjemność dla młodzieży i okazja do zdobycia autografu, ale również element wychowawczy. Takie właśnie założenia przysięgł organizatorom tego wieczoru w szkole nr 37, podczas którego młodzi aktorzy Teatru Ludowego: Grażyna Barszczewska i Maciej Staszewski opowiedzieli o swojej drodze do zawodu oraz o codziennej pracy w teatrze. Inicjatorem takiego spotkania była nauczycielka języka polskiego p. Zofia Rudlicka, która w ten sposób propaguje nie tylko kulturę teatralną wśród uczniów, ale również zachęca do pogłębiania wiedzy literackiej.

JANUSZ PODLECKI

## Człowiek — świat — polityka

Książka Pawła Suchnickiego „Proporcje gospodarcze” traktuje dyskusyjnie o zjawiskach proporcjonalności i równowagi gospodarczej w socjalizmie i kapitalizmie. W polskiej literaturze mamy jak dotąd niewielki dorobek literacki z tej dziedziny, toteż ta książka sygnalizuje próby wielu rozwiązań w tych zagadnieniach. Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla ekonomistów, ale może także zainteresować każdego czytelnika.

O gospodarce brytyjskiej opowiada książka Wiesława Sadzikowskiego pt. „Elementy planowania w kapitalizmie”. Autor książki ukazując problem planowania gospodarczego w kapitalizmie, analizuje procesy, które doprowadziły w ostatnich latach do przejścia Wielkiej Brytanii z polityki liberalizmu gospodarczego na drogę planowania rozwoju ekonomicznego. Praca omawia ogólne przesłanki planowania w rozwiniętych

krajach kapitalistycznych i analizę przemian w zdolnościach planicznych Wielkiej Brytanii.

Z serii wydawniczej pt. „Problemy Polityki Gospodarczej” polecamy książkę Mieczysława Nasilowskiego pt. „Rozwój gospodarczy Polski Ludowej”. Jest to wydana niedawno książka, która omawia cele i zadania polityki gospodarczej państwa socjalistycznego, zniszczenia wojenne i odbudowę gospodarczą kraju, daje analizę tempa wzrostu gospodarczego Polski Ludowej i innych krajów.

Książka Adama Łopacki „Państwo socjalistyczne, a związki zawodowe” to studium z teorii państwa socjalistycznego. Książka oparta jest na materiale radzieckim z lat 1917—1961 i polskim z lat 1944—1961. Przedmiotem rozważań autora jest państwo a ruch związkowy. Książka opiera się na materiale historycznym.

KRYSTYNA CIASTON

## SATYRA W PRASIE

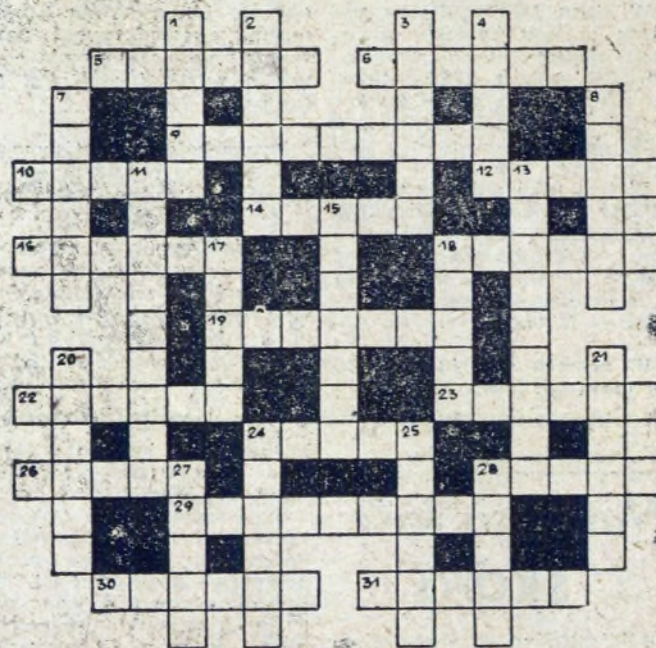
Władze bezpieczeństwa, policji i Pentagonu w USA stosują różnego rodzaju szykany wobec obywateli, którzy w jakikolwiek sposób nie zgadzają się z oficjalnym kursem politycznym kół pravicowych.



W amerykańskim mieszkaniu — swobodnie i przytulnie... („Prawda”)

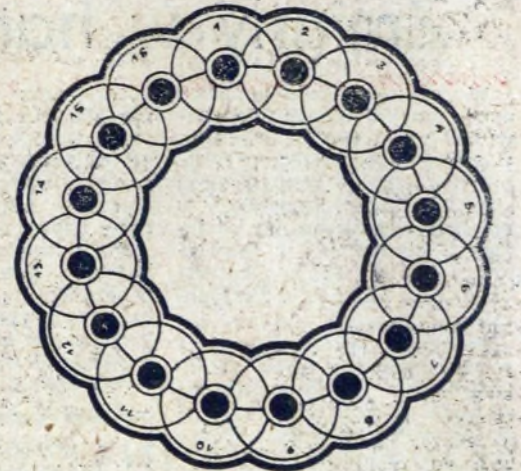
## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. rzeka lub duży drapieżnik, 6. pierwiastek, który chce być polskim złotem, 9. cieśnina łącząca Morze Marmara z Morzem Egejskim, 10. ...ny długopis, 12. choroba nie śmiertelna ale do bózia kładzie, 14. ta, ta, ta z ckm, 16. pasek materiału przy kolarstwie, 18. podstawa armaty, 19. mąż stanu, dyplomata, 22. ośrodkowe ciasto, weselne, 23. może być parzysia, porządkowa, wielka, 24. z niej wyszła Afrodyta, 26. ryba z rodziny karpowatych, 28. srebrna moneta w Polsce przedrozbiorowej, 29. kocha czejznie, 30. Napoleon przed aadkacją, 31. sztaba do zamykania drzwi, okien.  
PIONOWO: 1. brak konfliktu, harmonia, 2. drzewo cmentarne, 3. znak graficzny głoski, 4. rzeka ma ich dwa, 7. italska bogini urodzajów, 8. kuzynka spądła, 11. szpieg, sabotażysta, 13. gwałtowna żona w jakiejś dziedzinie, 15. kult bóstwa i związane z tym obrzędy, 17. żółtawy kamień szlachetny, 18. pomieszczenie, 20. podaje za Keimera, 21. zniewaga, 24. na nożce do ciast, owoców, 25. lapie faie do odbiornika, 27. opryszek, bandyta, 28. coś między nożem a sikierą w kuchni.

### WIRÓWKA



Zaczynając każdorazowo w polu zaznaczonym cyfrą, wpisać 15 wyrazów o podanym znaczeniu. Kierunek wpisywania zgodny z ruchem wskazówek zegara.  
1. krokodyl zamieszkały w Ameryce Płd. i Środk., 2. potoczna nazwa grzechodrzewu, 3. pekany garnek, 4. tani mięso, 5. miasto pow. w woj. rzeszowskim, 6. pośrednik w interesach, 7. tkwi w drzwiach, 8. najwyższy stopień podoficerski w wojsku, 9. podziemna restauracja, 10. frywolny taniec paryski z XIX w., 11. czas pracy jednej części załogi, 12. list bez podpisu, 13. kastrowany ko-

gut, 14. losza, 15. dokument kredytowy zobowiązujący do zapłaty pewnej sumy pieniężnej, 16. greckie bóstwo przeznaczenia.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 5 WYLOSOWALI:

1. Wojciech Florek — Nowa Huta, os. Centrum A, bl. 16 m 26; 2. Jadwiga Szczebanowska — Nowa Huta, os. Zgodny 12 m 3; 3. Seweryn Łakomy — Kraków, ul. Makowskiego 18; 4. Stanisława Krzywda — Przybysławice, pow. Kraków, Brzozówka 3; 5. Tomasz Chrostek — Nowa Huta, os. Urocz 7 m 77.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

### ROZWIĄZANIE Z NR 6 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Sokal, 6. dolina, 7. małna, 8. katarzynka, 10. poker, 11. ląpis, 13. Agata, 15. sensacja,

16. maskotka, 18. graty, 20. klasa 21. łabat, 23. Andromeda, 26. Krosno, 27. idiota, 28. droga.

Pionowo: 1. skaut, 2. kalarepa, 3. lumen, 4. kociak, 5. antena, 6. kariatyda, 9. ałaukaria, 10. posag, 11. lejek, 12. sznita, 14. amant, 17. karotyna, 19. Ruroca, 22. batuta, 24. drożdż, 25. Eлда.

MAŁA KRZYŻÓWKA  
Poziona: 4. upadawa, 5. Lepant, 6. Elżbieta.

Pionowo: 1. Dalajlama, 2. podszedka, 5. humeska.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Wielopole 1. D-13